

## Narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR

1 bm. w KC PZPR odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii, poświęcona problematyce wzrostu produkcji rynkowej oraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb społecznych.

Podsumowując obrady, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Jan Szydłak omówił zagadnienia związane z realizacją programu XII Plenum KC w zakresie wzrostu płac i świadczeń socjalnych oraz zadań, wynikających ze stale wzrastających potrzeb i siły nabywczej ludności. Zwrócił także uwagę na doniosłe znaczenie wzrostu produkcji rynkowej z tytułu zobowiązań produkcyjnych z okazji 30-lecia PRL. (PAP)

## Usprawnianie działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych • Zadania przemysłu meblarskiego • Kooperacja z ZSRR w dziedzinie motoryzacji

# Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 1 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym omówiono program koncentracji organizacyjnej przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Określa on zasady działania, mające na celu stworzenie warunków organizacyjnych dla bardziej dynamicznego rozwoju tych przedsiębiorstw, które stanowią najważniejsze ogniwo w procesie wykonawstwa inwestycyjnego.

Realizacja programu powin na przyczynić się do zlikwidowania nadmiernego rozproszenia potencjału wykonawczego przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Prezydium Rządu postanowiło, iż tworzenie w latach 1974 — 1975 nowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych może mieć miejsce

tylko w przypadkach wyjątkowych i jedynie za zgodą Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zobowiązano zainteresowanych ministrów do opracowania szczegółowych planów łączenia istniejących przedsiębiorstw w duże jednostki organizacyjne, a także do ustalenia międzyresortowego podziału pracy w dziedzinie wykonawstwa robót budowlano-montażowych.

Wszystkie ustalenia związane z ukierunkowaniem rozwoju przedsiębiorstw budowlano-montażowych zmierzają do stworzenia warunków sprzyjających dalszemu skracaniu cyklu budowy, wzrostowi wydajności pracy w budownictwie, lepszemu zagospodarowaniu środków przeznaczonych na wzmocnienie zaplecza tych przedsiębiorstw, a także dalszej poprawie sytuacji socjalnej załóg.

Na posiedzeniu rozpatrzono projekt uchwały Rady Ministrów, w sprawie nowego ujednolicienia niektórych ogólnych warunków umów dotyczących prac projektowych w budownictwie oraz realizacji inwestycji budowlanych. Wprowadzone zmiany mają na celu m. in. dalsze usprawnienie procesu inwestycyjnego oraz przebiegu remontów budowlanych i inwestycyjnych, zwiększając obowiązki i odpowiedzialność uczestników procesu inwestycyjnego za jakość i terminowość wykonywanych prac, w tym zwłaszcza za jakość budynków mieszkalnych. Uchwała zawiera postanowienie, które umożliwia Ministrowi Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych odpowiednie zreferowanie

mówienie wielu obowiązujących dotychczas w tej mierze przepisów.

Prezydium Rządu, na podstawie informacji przedstawionej przez resort budownictwa, przyjęło ustalenia co do rozdziału robót budowlano-montażowych w bieżącym roku. Powzięto decyzję o przesunięciu realizacji nie należących do przygotowania nowych inwestycji na rok następny, z tym, że nakłady przeznaczone na ten cel zostaną w znacznej części skierowane na inwestycje kontynuowane, których przebieg uzasadnia rozszerzenie zakresu robót i przyspieszenie terminów oddania tych obiektów do eksploatacji.

Prezydium Rządu rozpatrzyło i akceptowało programy rozwoju w latach 1974—80 przemysłu meblarskiego oraz związanej z tym produkcji płyt wiórowych i elementów tartych. Kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR, omówiono kompleks zagadnień, które warunkują uzyskanie w tych dziedzinach gospodarki optymalnych efektów produkcyjnych. Jest to niezbędne ze względu na stale zwiększające się zapotrzebowanie ludności na meble. Podjęto kroki w celu zapewnienia przemysłowi meblarskiemu zwiększonych do

Dokończenie na str. 2

## Bliski Wschód

## Konsultacje dyplomatyczne

Na zaproszenie rządu egipskiego przybył w piątek do Kairu członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.

Dziennik „Al-Ahram” poinformował w piątek, że prezydent Nixon złożył w kwietniu br. wizytę w Egipcie na zaproszenie prezydenta Sadata. Według dziennika wizyta ta została uzgodniona w czasie rozmów prezydenta Sadata z Henry Kissingerem, jakie odbyły się w czwartek.

Tymczasem amerykański sekretarz stanu H. Kissinger przybył w piątek do Tel Awiwu, aby przeprowadzić rozmowy z politykami izraelskimi na temat rozdzielenia wojsk syryjskich i izraelskich.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża poinformował, że jego przedstawiciele odwiedzili w piątek rano izraelskich jeńców wojennych, znajdujących się w Syrii. (PAP)

## Rozmowy genewskie

W piątek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, biorących udział w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

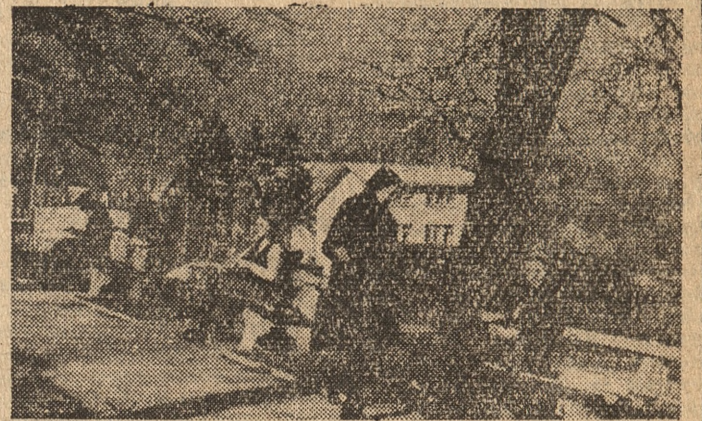
## M. Jobert w Bonn

Minister spraw zagranicznych Francji, M. Jobert przybył w piątek rano do Bonn, aby przeprowadzić rozmowy, w ramach regularnych konsultacji francusko-zachodnoniemieckich z ministrem spraw zagranicznych NRF Walterem Scheelem.

## M. Rahman uda się do Indii

W Delhi podano do wiadomości, że 28 marca przybywa do Indii z tygodniową wizytą oficjalną premier Bangladeszu shejk Mujibur Rahman. W rozmowach z przywódcami indyjskimi premier Bangladeszu omówi sprawy dotyczące obu krajów oraz problemy norma

## Wiosenna aura



Utrzymująca się na Dolnym Ślasku wiosenna aura, zachęca do spacerów.

Na zdjęciu: słoneczny dzień w Bierutowicach.

CAF — fot. Wołoszczuk

## Delegacja FWN Algierii opuściła Polskę

## Wszechstronny rozwój wzajemnej współpracy

1 marca zakończyła się wizyta, którą na zaproszenie KC PZPR złożyła w Polsce delegacja Frontu Wyzwolenia Narodowego Algierii z członkiem Rady Rewolucyjnej, ministrem stanu w rządzie Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Szerifem Belkassem.

W godzinach rannych delegacja opuściła Warszawę. Na lotnisku Okęcie gości żegnali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek, wiceprzewodniczący CRZZ Eugeniusz Grochal, przedstawiciel MSZ.

Na zakończenie wizyty został ogłoszony wspólny komunikat, w którym czytamy m.in.: Podczas pobytu w Polsce delegacja algierska przeprowadziła rozmowy i spotkania, które przebiegały w serdecznej atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Obie strony poinformowały się wzajemnie o działalności swoich partii oraz o rozwoju ekonomiczno-społecznym swoich krajów. Wymieniły również poglądy na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych.

W rozmowach wiele uwagi poświęcono aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Obie strony wyraziły swe zdecydowane poparcie dla sprawiedliwej walki krajów arabskich o likwidację skutków agresji izraelskiej, domagając się wycofania sił izraelskich z wszystkich okupowanych terytoriów arabskich oraz przywrócenia arabskiemu narodowi Palestyny jego słuszných praw.

Przedstawiciele obu stron dali wyraz zadowoleniu z pomysłnego rozwoju stosunków między PZPR i FWN, których znaczne ożywienie nastąpiło w wyniku wizyty w Algierii.

członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Edwarda Babuch. Wyrazem tego ożywienia jest również obecna wizyta w Polsce delegacji FWN z Szerifem Belkassem. Obie te wizyty wnoszą poważny wkład do zacieśnienia i dynamicznego rozwoju wszechstronnej współpracy i współdziałania między obu partiami.

Delegacja FWN Algierii wyraziła swe szczere podziękowanie KC PZPR za serdeczne przyjęcie i gościnność z jaką spotkała się podczas swego pobytu w Polsce ze strony władz i społeczeństwa polskiego. Delegacja FWN zaprosiła delegację KC PZPR do złożenia wizyty w Algierii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

## Kolejna kadencja U. Kekkonena

W piątek na uroczystym posiedzeniu parlamentu prezydent Finlandii, dr Urho Kekkonen złożył przysięgę w związku z rozpoczęciem nowej 4-letniej kadencji szefa państwa. Na podstawie uchwalonej przez parlament nadzwyczajnej ustawy pełnomocnictwa prezydenckie U. Kekkonena przedłużono do roku 1978.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysłał słowa powitalne i serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia do prezydenta Urho Kekkonena. (PAP)

## Raport w sprawie Wietnamu

Środki niszczenia roślin stosowane przez lotnictwo amerykańskie w czasie działań wojennych w Wietnamie Południowym tak bardzo zniszczyły drzewostan, iż trzeba będzie dziesiątków lat na przywrócenie poprzedniego stanu — głosi raport naukowców amerykańskich przesłany Kongresowi. Raport, nad którym przez ostatnie trzy lata pracowali eksperci z Amerykańskiej Akademii Nauk, wspomina też o nowotworach, które wywołują śmiertelne lub ciężkie choroby u ludzi i zwierząt, spowodowane zanieczyszczeniem powietrza substancjami chemicznymi.

## CO O TYM SĄDZICIE

# Dwie miary

Mysle, że niejednemu z nas zdarzyło się, iż musiał w tak zwanym przyzwyczajonym towarzystwie robić dobrą minę do złej gry. Uśmiechem niby — zrozumienia kwitować coś, co budziło w nim wewnętrzny sprzeciw i zażenowanie. Formy dobrego wychowania — a jeszcze częściej obawa przed „spaleniem” w środowisku — okazywały się silniejsze od głosu sumienia, które nakazywało nazwać rzecz po imieniu. Ale do rzeczy.

Na ogół nie mamy kłopotów z określeniem postępków kogoś, kto — mówiąc ogólnie — dokonał zamachu na własność prywatną. Coś komuś zabrał, zagarnął, uszczuplił dorobek czyjejs pracy i wysiłku. Nasza kwalifikacja moralna i terminologiczna jest wówczas jednoznaczna: złodziej. Zasługujący na potępienie i odsiadkę za kratkami. Mysł o podaniu „komuś takiemu” ręki budzi wstręt (nawet fizyczny — jest przecież powiedzenie o „lepkich palcach”), nikomu też nie przyjdzie do głowy, by w swoim otoczeniu tolerować na przykład kieszonkowca. Co zapalczywi, powołując się na doświadczenia Szwecji sprzed kilkudziesięciu lat, domagają się, by każdemu, kto naruszy zasadę „nie kradnij” (oczywiście, bliźniemu swemu), uciąć rękę. Słowem — wszyscy doskonale wiedzą, jak się wobec złodzieja zachować, bez żadnych niejasności i niedomówień.

Sprawa okazuje się jednak dużo bardziej skomplikowana (czy rzeczywiście?), gdy w grę wchodzi stosunek do własności naszej wspólnej, czyli społecznej (dla niektórych — niczyjej). O, tu rygorystyczne zasady i bezkompromisowe kwalifikacje nabierają u niektórych dziwny, gętki kształt. Zwalaszca, jeśli rzecz dotyczy wartości materialnych stosunkowo niewielkich. Pewne pojęcia i terminy, o których była wyżej mowa, znikają wówczas w ogóle, inne zastępują eufemizmy („niedobry finansowo” to brzmi jednak lepiej niż kradzież, „mankowicz” łagodniej niż złodziej), dość często do brzydkich skojarzeń nie dochodzi wcale.

Któż bowiem nazwie złodziejem — dla przykładu poważnego pana, biorącego na wyjazd w teren dwa blankiety delegacji: z instytucji macierzystej i z organizacji społecznej, której poświęca czasem swój czas (raczej w godzinach służbowych). „Domyślna” panią z sekretariatu wizytowanego zakładu nie postawi nawet daty na delegacji, by pan ów mógł dopisać ją sobie sam i za parę dni rozliczyć lipny wyjazd służbowy swoim samochodem prywatnym. Żeby było śmieszniej, pieniądze obrane za rzekomy wyjazd posłużą na zakup benzyny „turyście” (od drugiego, hm, złodziejzaka, tzn. kierowcy samochodu państwowego), co przynosi profit niejako podwójny. Trochę skomplikowana to buchalteria, ale tylko pozornie; kto ją bliżej pozna wie, że jej praktykowanie nie wymaga geniuszu Einsteina. Wystarczy trochę tupetu, skrupuły niejednemu nie przeszkadzają.

Oczywiście pan taki może być spokojny — z potępieniem towarzyskim się nie spotka, może nawet będzie uchodził za faceta, który „ma łeb na karku”, potrafi sobie „organizować” dodatkowe dochody, niektórzy będą mu nawet zazdrościć, że tak „umie się urządzać”. Na litościwe zrozumienie może liczyć ktoś wyłany z pracy za „brak dyscypliny finansowej”, w wyniku której rozplynęła się większa gotówka. Podobnie jak w tramwaju sympatia większości pasażerów będzie raczej po stronie pana, który „zapomniał” przedziurkować bilet, niż kontrolera, który „się czepia”. A już na niektórych liniach PKS, zwłaszcza tych bocznych, należy wręcz do dobrego tonu „podrzucanie” — po zakończeniu jazdy — biletów, które nadmiernie obrotowy konduktor czy kierowca sprzedaje jeszcze raz.

Jest więc miarka ocen moralnych, w pewnym zakresie, nadto elastyczna: jasna i niezawodna dla określenia najdrobniejszej kradzieży z kieszeni własnej — mglista i nieprecyzyjna w wypadku przywalaszczania własności społecznej, społecznej, a więc również naszej. Może są to nawet dwie różne miary?

W takim razie — dlaczego godzimy się nieraz na coś, co jest zasadniczo sprzeczne z naszym elementarnym systemem wartości, w którym poczesne miejsce zajmuje powszednia uczciwość?

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy, włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.



# Budowa parkingów z prawdziwego zdarzenia

Parkingi i miejsca postojowe przy drogach — to nie tylko wygoda dla kierowców, ale także jeden z istotnych elementów bezpieczeństwa ruchu. Zwiększając się liczba samochodów pokonujących duże odległości wymaga zapewnienia użytkownikom dróg możliwości bezpiecznego i wygodnego postoju.

Budowa parkingów rozpoczęła się przed kilkoma laty, jednak ich liczba — nawet przy głównych trasach komunikacyjnych — jest niewystarczająca. Parkingi są rozmieszczone nierównomiernie, a w wielu przypadkach niedostatecznie wyposażone w urządzenia niezbędne dla użytkowników pojazdów.

Plan na lata 1974—78 przewiduje budowę 170 parkingów oraz rozbudowę i modernizację wielu już istniejących. Celem tego przedsięwzięcia jest stworzenie usystematyzowanej sieci parkingów. W wyniku realizacji tego programu średnia odległość między parkingami zmniejszy się z 70 km w ubiegłym roku do 31 km w 1978 r. Przewiduje się, że na każdym tego rodzaju parkingu będzie się mogło zatrzymać jednocześnie 20 pojazdów osobowych i 10 ciężarowych. Przy parkingach budowane będą stacje benzynowe, stacje obsługi, a także kioski spożywcze i gastronomiczne. W terenach szczególnie atrakcyjnych z punktu widzenia turystyki, w bezpośrednim sąsiedztwie parkingów zostaną wydzielone i przygotowane miejsca na obozowiska.

Do najlepiej wyposażonych dróg należeć będzie nowa budowana obecnie trasa Warszawa — Katowice. Plan jej zagospodarowania uwzględniła ze staw podstawowych urządzeń, nieodłącznych z punktu widzenia obsługi użytkowników. Parkingi będą tu rozmieszczone w odstępach około 20—25 km. Stacje paliw — co 45—50 km. W podobnych odstępach znajdą się obiekty gastronomiczne i

handlowe. Nieco większe odległości, bo co 60—70 km, dzielą będą stacje obsługi pojazdów i punkty informacji turystycznej.

Dla trasy Warszawa — Katowice opracowuje się obecnie dokumentację jej wyposażenia w łączność przewodową, służącą do organizowania medycznej i technicznej pomocy użytkownikom drogi. (PAP)

## Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

staw kooperacyjnych z innymi działami gospodarki, a przede wszystkim z chemii, hutnictwa oraz przemysłu lekkiego i maszynowego.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami w sprawie pogłębienia kooperacji z ZSRR w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego, na posiedzeniu zapadła decyzja o podjęciu przez Polskę wielkoseryjnej produkcji dalszych nowoczesnych elementów kooperacyjnych, o dużym znaczeniu dla zakładów wytwarzających samochody ciężarowe.

Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie dalszej rozbudowy sieci parkingów przy drogach państwowych. Zatwierdzono przygotowany przez resort komunikacji program działania w tej dziedzinie na lata 1974—78. Przewiduje on budowę około 170 nowych parkingów oraz zmodernizowanie, bądź rozbudowę około 60 już istniejących. Nowe parkingi będą zlokalizowane przy głównych drogach przelotowych, ważnych również z punktu widzenia komunikacji międzynarodowej.

Jednocześnie akceptowano projekt kompleksowego zagospodarowania budowanej obecnie dwujezdniowej drogi Warszawa — Katowice. Zostanie ona wyposażona w parkingi, w stacje paliw i obiekty gastronomiczne, a także w stacje obsługi pojazdów i punkty informacji turystycznej. Realizację przewidziano na lata 1974—80. (PAP)

## Z procesu Z. Bielaja

### Zeznania pierwszych świadków

Przez salę 222 Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego przewinęło się wczoraj pierwszych 13 — spośród ponad 100 wezwanych do stawienia się świadków. Nim jednak przystąpiono do wysłuchiwania ich zeznań, trybunał ogłosił postanowienie w sprawie zgłoszonego poprzedniego dnia wniosku Marii Krystyny Bielaj o uchylenie arestu tymczasowego, motywowanego m. in. faktem zakończenia składania przez nią wyjaśnień. Sąd odrzucił wniosek, uznając, że przedwczesne jest dokonywanie oceny stopnia szkodliwości społecznej czynów, zarzucanych pod sądnej. Istnieją natomiast na dal „przesłanki uzasadniające dalsze stosowanie wobec niej aresztu”.

Osoba lekarki i jej zachowanie w ostatnich dniach przed uprowadzeniem, stanowiły główny temat zeznań wczorajszych świadków, w przeważającej części mieszkańców Płocka. Przedstawiona i utrzymana przez Z. Bielaj wersja, jakoby dr Stefania Kamińska pozostawała w zmoiwie z rękoma autorami porwania(?) nie znalazła w ich relacjach żadnego potwierdzenia. Kamińska zachowywała się w tym okresie jak zwykle, planując na przykład udział w wieczorze towarzyskim, na który przygotowywa-

Luty w gospodarce

# Przemysł przekracza zadania planowe

Jak wynika z wstępnych informacji uzyskanych przez dziennikarzy PAP w poszczególnych resortach, luty był kolejnym, pomyślnym miesiącem w naszej gospodarce. Dzieje się tak, mimo poważnych kłopotów spowodowanych trudnościami z nabyciem niektórych surowców za granicą. W tych warunkach wykonanie i przekroczenie zadań planowych wymagało od załóg wzmożonego wysiłku, wielu inicjatyw i poważnego zaangażowania.

Plan lutego zrealizowały wszystkie zjednoczenia podległe Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Dostarczyły one gospodarce dodatkową produkcję wartości ponad 230 mln zł. Była ona o 8,4 proc. większa, niż w lutym ubr. Na uwagę zasługują dobre wyniki pracy hutników. Wyprodukowali oni dodatkowo ponad 6 tys. ton wyrobów walcowanych, 660 km rur i 15 tys. ton stali. Z nadwyżką zrealizowano plan produkcji wszystkich podstawowych metali nieżelaznych: cynku, miedzi, ołowiu i aluminium.

## Projekt ustanowienia Orderu Zasługi

Przewodniczący Rady Państwa wniosł do Sejmu projekt ustawy o ustanowieniu Orderu Zasługi.

Order ten miałyby być nadawany obywatelom państw obcych lub innym osobom zamieszkałym za granicą, które wniosły wybitny wkład w dzieło współpracy międzynarodowej oraz umacniania o pogłębiania przyjaźni łączącej PRL z innymi państwami i narodami.

Jak wynika z projektu i jego uzasadnienia, ustanowienie takiego orderu wiąże się ze stałym wzrostem rangi Polski na arenie międzynarodowej i rozwojem naszych stosunków z innymi państwami. Bierze się też pod uwagę to, że stale rozszerza się krąg obywateli państw obcych, którzy wyróżniają się zasługami na rzecz Polski.

Order Zasługi ma być przeznaczony nie tylko dla cudzoziemców, ale i dla zasłużonych osób spośród Polonii zagranicznej. (PAP)

Przemysł maszynowy plan produkcji sprzedanej wykonał w lutym w 101 proc. Uzyskano bardzo wysoki przyrost produkcji w stosunku do lutego ubr., wynoszący aż 16,6 proc. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy br. załogi wykonały 16 proc. zadań całorocznych. Jest to wskaźnik nie notowany w tym resorcie w poprzednich latach. Plan miesięczny wykonały w ub. miesiącu wszystkie zjednoczenia i kombinaty podległe bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu Maszynowego. Nastąpiło dalsze przyspieszenie tempa wzrostu produkcji wielu podstawowych wyrobów, jak samochody, ciągniki rolnicze, sprzęt elektroniczny i elektrotechniczny. Te pomyślne wyniki uzyskano mimo trudności w dostawach szeregu surowców z importu. Podobnie jest też z dostawami niektórych importowanych wyrobów hutniczych, takich jak stal żelazkowa i blachy transformatorowe. W tej sytuacji przekroczenie zadań trzeba uznać za duży sukces.

Jak wynika z szacunkowych, niepełnych jeszcze danych, wszystkie zjednoczenia przemysłu chemicznego, z wyjątkiem przemysłu gumowego (98,2 proc.) wykonały zadania w lutym br. Ogółem za pierwsze dwa miesiące tego roku plan produkcji chemicznej zrealizowany został w 101,7 proc. Jest to niewielka nadwyżka, ale warto przypomnieć, że ze względu na kłopoty związane z zakupem różnych produktów na rynkach zachodnich, przemysł ten pracuje w znacznie trudniejszych warunkach. Szczególnie pomyślnie rezultaty uzyskał przemysł nawozów mineralnych, a zwłaszcza zakłady we Włocławku. Plan produkcji nawozów azotowych został w lutym przekroczony o 780 ton (w czystym składniku). Dodajmy, że miesięczny plan produkcji nawozów fosforowych wykonały także zakłady w Policach i w Gdańsku. Wprawdzie przerób ropy naftowej został zrealizowany w 98 proc., ale za to z nadwyżką wykonano zadania w dziedzinie produkcji tak poszukiwanych wyrobów, jak polietylen, polichlorek winylu, butadien, benzen i etylobenzen.

Z 3-procentową nadwyżką

## W Cordobie nadal stan napięcia

W jednym z największych miast Argentyny — Cordobie, utrzymuje się stan napięcia politycznego. Jak już informowaliśmy, w przedostatnim dniu lutego zbuntowało się tam kilkuset policjantów, którzy zaarrestowali gubernatora prowincji oraz kilkudziesięciu wyższych urzędników władz prowincji. Pretekstem do tej akcji było zwolnienie przez gubernatora, Ricardo Obregona Cano, płk. Domingo Navarro z funkcji szefa miejscowej policji.

Pod presją zbuntowanych policjantów Sąd Najwyższy prowincji Cordoba wybrał tymczasowo na stanowisko gubernatora, Mario Dante Agodino, który w przeciwnieństwie do Obregona Cano, jest ortodoksyjnym peronistą.

Agencje zachodnie donoszą z Buenos Aires, że Cordoba jest na dale pod kontrolą policji. Rząd centralny nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie tego konfliktu. Na tomiast powołano Dante Agodino na stanowisko tymczasowego gubernatora i aresztowano członków dotychczasowych władz prowincji, spowodowało liczne protesty. (PAP)

## Powiat Konin wykonał roczny plan skupu zbóż

Powiat koniński, drugi po powiecie kolskim, wykonał całoroczny plan skupu zbóż ze zbiorów roku 1973. Na planowane 33 550 ton sprzedano państwu 33 660 ton. Z gospodarki chłopskiej wpłynęło 31 400 ton. W powiecie konińskim skupiono o 5160 ton zbóż więcej niż ze zbiorów roku 1972. Do wykonania planów rocznych zbliżają się powiaty Krotoszyn i Trzcianka. (emp)

## „Beatles” pogodzeni?

Po kilkuletnim sporze na tle finansowym między byłymi członkami sławnego zespołu „The Beatles” — (Paul McCartney, John Lennon, George Harrison i Ringo Starr) po jawiła się wreszcie szansa na pomyślne jego zakończenie. Oświadczenie tej treści złożył w sądzie adwokat reprezentujący głównego zarządcę spraw finansowych „Beatlesów” i ich towarzystwa „Apple Corps Company”.

Jeden z byłych członków zespołu, Paul McCartney, w wydawczej dla londyńskiej gazety „Daily Mail”, stwierdził, że nie wyklucza możliwości wspólnej pracy w przyszłości, po uregulowaniu problemów finansowych.

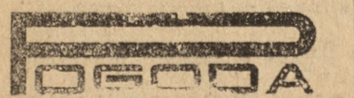
Muzyka „Beatlesów” nadal cieszy się ogromną popularnością, a ich płyty zaliczane są do najbardziej kupowanych. Oblicza się, że „Beatles” sprzedali około 300 milionów płyt. (PAP)

## PKO 5-6-151

to numer konta Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 60 813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, na które na leży przekazywać należność za prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”.

Prenumerata jest nieograniczona, a można ją obecnie za pewnić sobie na kwiecień 1974 (17,50 zł), i na II kwartał br. (52 zł).

Należność za prenumeratę można także wpłacać listonoszom lub w obwodowych urzędach pocztowych.



Zachmurzenie niewielkie, tylko na południowo-zachodzie kraju możliwy jego wzrost. Temperatura maksymalna od 3 do 5 st., na południu, lokalnie do 7 st. Wiatry dość silne, południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

# KRONIKA DNIA

Delegacja Sejmu

powróciła z Finlandii

Po zakończeniu tygodniowej wizyty w Finlandii — 1 bm. powróciła do Warszawy delegacja Sejmu z wicemarszałkiem Halim Skibniewską. — Przebywaliśmy w Finlandii na zaproszenie tamtejszego parlamentu w ramach rozwijającej się od kilkunastu lat współpracy między organami ustawodawczymi obu krajów — powiedział dziennikarzom na lotnisku H. Skibniewska. Obydwojmy interesujące spotkania z prezydentem U. Kekkonem, premierem K. Sorsą, przewodniczącym parlamentu J. Sukseläinemem i innymi osobistościami życia politycznego i państwowego Finlandii. Rozmowy były bardzo serdeczne i przyjaźnielskie, a dotyczyły współpracy dwustronnej w dziedzinach politycznej i gospodarczej, a także współpracy między parlamentami. (PAP)

## Współpraca naukowców

Polski i Wielkiej Brytanii

1 marca w Londynie podpisano umowę o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk a Królewską Akademią Nauk. Umowa przewiduje rozwój kontaktów między placówkami naukowymi obu krajów, a w szczególności prowadzenie wspólnych prac badawczych, wymianę informacji i doświadczeń, organizowanie seminariów, wykładów, studiów doktoranckich, wymianę stypendystów. (PAP)

## Plakat MTP

W Wydawnictwie Artystyczno-Graficznym RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu jury rozstrzygnęło — rozpisany przez Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich — konkurs na projekt plakatu Międzynarodowych Targów Technicznych. Pierwszą i trzecią nagrodę zdobył student Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu Grzegorz Małecki, a drugą — artysta plastyk Włodzisław Schmidt. (2)

## Rozruch wytwórni paraksylenu

1 bm. w plockim Kombinacie Rafinierino-Petrochemicznym zakończono uruchamianie ostatniego węża ciągu technologicznego nowej prototypowej instalacji paraksylenu. Tym samym cały kompleks produkcyjny rozpoczął małą pracę przewidzianą w okresie tzw. rozruchu technologicznego. Obecnie wydajność instalacji wynosi już około 100 ton pełnowartościowego produktu na dobę. Głównym odbiorcą plockiego paraksylenu jest toruńska „Ela” — producent włókien sztucznych. Do końca br. — jak się przewiduje — dostawy paraksylenu z nowo uruchomionej instalacji wyniosą około 25 tys. ton, co w pełni powinno zaspokoić bieżące potrzeby odbiorców. Po osiągnięciu projektowanych zdolności produkcyjnych wytwórnia dostarczać będzie rocznie gospodarce około 48 tys. ton tego surowca. (PAP)

## Kradzież

i przemyt rąci

MO zakończyła dochodzenie w sprawie kradzieży rąci z zakładów chemicznych w Oświęcimiu. Była ona wywożona przez kierowców po za teren zakładów, a stamtąd przemykana do Austrii. Wartość skradzionego materiału oblicza się na ok. 5 mln zł. Zatrzymanych zostało 41 osób, w tym 14 paserów. Wśród aresztowanych jest 6 obywateli jugosłowiańskich, którzy dokonywali przemytu rąci do Austrii. (PAP)

## Spotkanie kierowniczego aktywu poznańskich uczelni

W ramach trzydniowego seminarium aktywu uczelni Poznania zorganizowanego w Chodzieży, wczoraj odbyło się w Pile spotkanie rektorów i sekretarzy komitetów uczelnianych partii z władzami polityczno-gospodarczymi. Tematyka obrad — które przeprowadzono w Urzędzie Miasta — koncentrowała się wokół historii Pily oraz jej perspektyw rozwojowych.

Zebranych interesowały sprawy bilansu siły roboczej i potrzeb w zakresie kształcenia wysoko kwalifikowanej kadry. W toku ożywionej dyskusji poruszano również problemy ochrony środowiska. Poza gospodarzami miasta wypożyczali się inwestorzy, projektanci i wykonawcy nowych inwestycji. (jp)

## „Fiaty - 125p” w sprzedaży ratalnej

Jak informuje Centrala Techniczno-Handlowa „Polmozyt”, od 1 marca br. samochody osobowe „Polski Fiat 125 p” (model 1300 i 1500 ccm) sprzedawane będą na raty. Pierwsza wpłata wyniesie 30 procent ceny samochodu; pozostała zaś część będzie rozłożona na 24 raty. I tak np. przy kupnie „Fiaty 125 p” w wersji standard, model 1300 ccm nabywca wpłaca jednorazowo około 50 000 zł; pozostałą kwotę spłaca w ratach miesięcznych w ciągu dwóch lat.

„Polmozyt” zapowiada również znaczne przyspieszenie terminu odbioru samochodów (dotychczas — do 3 miesięcy).

PAP

## Kto odpokutuje?

Znany włoski reżyser Antonioni poddany został w Chinach niewybrednej w słowach krytyce. Powodem jest jego film pt. „Chiny”, w którym — jak się mu zarzuca — przemilcza osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej. Antonioniemu przydano więc miano „kontrewolucjonisty”, ukrywającego się pod płaszczykiem „lewicowości”. Reżyser „zasłużył” sobie na to „jednostronnym filmowaniem życia codziennego, znoju i trudności chłopów, pracy rzemieślniczych warsztatów Szanghaju”.

Krytykując Antonioniego pekiński „Dziennik Ludowy”, nie dawno ostrzegł tych, którzy „udają przyjaźni i zajmują się antychińską działalnością” oraz Chińczyków „zapominających, że w świecie istnieją siły antychińskie”.

W swoim czasie zastanawiano się, kto w Chinach odpokutuje



za ten film. Obecnie przypuszcza się, że pierwszymi ofiarami są prawdopodobnie ambasador chiński we Włoszech i rzymski korespondent agencji „Sin hua”. Zostali oni bowiem nagłe odwołani ze swych placówek do Pekinu. Jak mówi się w kołach obserwatorów politycznych w stolicy Włoch, oskarża się ich o to, że nie tylko uczestniczyli w rzymskiej projekcji filmu „Chiny”, ale i nie zaprotestowali wobec władz włoskich przeciwko tym skwencjom, które — w oczach przywódców pekińskich — wypaczają chińską rzeczywistość.

Pozostaje pytanie: czy będą to jedyni Chińczycy, którzy odpowiadają będą za powstanie tego filmu, nakręconego za pozwoleniem władz w Chinach przez włoskiego reżysera. (tk)

GLCS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redakcja kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Wlasek.

Telefony: 600-41 iacz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział mialski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) pżyjmuje za pośrednictwem bankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35029 F-16



# Automatyka po wielkopolsku

Tu jest niemal sama młodzież. Ponad 70 procent pracowników nie przeżyło jeszcze 30 roku życia, a wśród najstarszych jest dyrektor, który liczy sobie równych lat 40. Gdyby dalej przeglądać akta personalne szefów Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wielkopolskim, to okazałoby się, że główny konstruktor ukończył lat 29, a na przykład główny elektronik 30. Ichby jest w tym jakaś prawidłowość, bo młodzi zawsze gardzą się do wszystkiego co nowoczesne. A zresztą sam przebieg automatyki jest bardzo młody i tak na dobrą sprawę to załoga ostrowskich zakładów tworzy, pierwsze chyba, pokolenie polskich automatyków.

Jeszcze kilkanaście lat temu przemysł automatyki w Polsce nie istniał. Takie urządzenia sprowadzaliśmy głównie z Anglii i NRF. W 1964 zautomatyzowano przy pomocy polskich urządzeń pierwszą elektrownię w Adamowie. Był to m. in. efekt pojawienia się na przemysłowej mapie Polski zakładów w Ostrowie. Potem przeprowadzono automatyzację dalszych 125- i 200-megawatowych bloków energetycznych m. in. w Sierpcu, Łagiszu, Turowie, Ostrowie. W ubiegłym roku w Kozienicach — aż pięciu bloków, co jest absolutnym rekordem światowym.

## Dyli „pod planem”

Ubiegły rok przyniósł załodze ZAP-u znaczne sukcesy. Bo i ten koziński rekord i przedterminowe wykonanie planów oraz duża (ponad 73 mln zł) produkcja dodatkowa. Ten wysiłek został doceniony. Edward Gierk wysłał list gratulacyjny do dyrekcji oraz miennię dla dwóch brygadistów. Bronisława Jaskuły i Stefana Sekleckiego.

W ubiegłym roku w zakładach — jak mówią tutaj ludzie — nastąpił przełom. Zakłady przekroczyły w ciągu tego roku jak gdyby cały etap rozwoju. Nie zawsze najlepiej tutaj się działo. Produkcja nowoczesna, skomplikowana a tradycji przecież brakowało w tym regionie. Z planami nie najlepiej więc było. Kilku kolejnych dyrektorów nie umiało sobie z tym problemem poradzić.

Także w marcu ubiegłego roku zakłady były „pod planem”. W takiej oto sytuacji dyktowanie objął mgr inż. Jerzy Przybylski. Nie wiem,

co ludzie wtedy myśleli i czy wszyscy wierzyli, że nowy dyrektor wyciągnie zakład z opresji. Faktem jest, że ludzie jeszcze raz postawili na „nowego”.

Rezultat był taki, że plan roczny wykonano już 15 listopada. Znacznie wzrosły zarobki, tak, że na przykład na wydziale szaf i sufitów można za robić 6-7 tysięcy zł miesięcznie. Najważniejsza jednak zasługa, którą pracownicy ZAP-u przypisują dyrektorowi Przybylskiemu, to umiejętność takiego pokierowania zakładem, że prócz spraw bieżących znalazł czas na plany perspektywiczne. Załoga dowiedziała się jaka będzie



Widok hali montażowej zasilaczy PT-3.

Fot. — M. Pankowiak

przyszłość fabryki, które kierunki rozwoju są najkorzystniejsze i co trzeba zrobić, aby właśnie na nie się zdecydować.

## Nowe technologie

W Ostrowie produkuje się już nie tylko automatykę dla energetyki. W Zakładzie Doświadczalnym oglądam system TM-10, czyli system telemechaniki do zdalnego przekazywania danych. Wszystkie jego elementy, z wyjątkiem minikomputera, produkowane są w ZAP.

System — dowiaduję się — może mieć zastosowanie w gazownictwie, wodociągach, energetyce, petrochemii itp. Przy jego pomocy można na przykład badać w sposób ciągły ciśnienie i przepływ gazu. Umożliwia to dyspozytorowi przegląd sytuacji w całym gazociągu, zwiększa dyspozycyjność, informuje o awarii. Taki system zainstalowany został w Wielkopolskich Okrę-

gowych Zakładach Gazownictwa, a przygotowujemy jego adaptację dla wodociągów łódzkich. Skonstruowanie tego systemu mieliśmy w planie na rok 1975, a wykonaliśmy już w roku ubiegłym.

Główny elektronik inż. Bogdan Doroszewski mówi o oszczędnościach dewizowych, które dało się osiągnąć dzięki wprowadzeniu do produkcji polskich podzespołów.

W zasilaczach pamięci taśmowej, przeprowadziliśmy udane próby zastąpienia stabilizatorów, tyrystorów sprawa dzianych ze strefy dolarowej — urządzeniami polskimi. Dało to w skali roku oszczędności 250 000 złotych dewizo-

wych. Obecnie chcemy wyeliminować włoskie kondensatory elektroniczne. W ten sposób jeszcze w tym roku zasilacze produkowane będą niemal w całości na polskich podzespołach.

## MERA — ZAP — MONT

Wszystko wskazuje na to, że w niedalekiej przyszłości Wielkopolska stanie się krajowym centrum przemysłowej automatyki. Właśnie ostatni dorobek ZAP oraz wysoki poziom, który reprezentowało poznańskie Przedsiębiorstwo Kompleksowej Automatyki „Merament” sprawiły, iż z początkiem tego roku decyzją Ministerstwa Przemysłu Maszynowego powołane zostały w Poznaniu Wielkopolskie Zakłady Automatyzacji Kompleksowej. (O szczegółach pisał w „Głosie” z 7.2.74). Przedsiębiorstwo wchłonęło

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI

panie Premierze, Jesteśmy od lat uznaną potęgą węglową. Naszych czeliniaków interesowałaby odpowiedź na pytanie: jaka jest i jaka będzie rola węgla w urzeczywistnianiu programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju?

Program ten oznacza nie tylko arytmetyczne podwojenie potencjału gospodarczego kraju, ale przede wszystkim pełne urzeczywistnienie wszystkich ideałów i tendencji, jakie przyniósł ze sobą socjalizm i coraz silniej splatająca się z nim rewolucja naukowo-techniczna. W sferze stosunków społecznych oznacza to więc przede wszystkim upowszechnienie socjalistycznych norm współżycia, podniesienie poziomu kultury i oświaty oraz wydatną poprawę materialnych warunków życia ludności, a w sferze gospodarczej — nową strukturę przemysłu opartą na mechanizacji i automatyzacji procesów wytwarzania oraz pełną mechanizację rolnictwa.

Realizacja tych ogromnych przedsięwzięć wymaga zwiększonych dostaw energii. Rozwój energetyki, która już obecnie osiągnęła w naszym kraju wysoki poziom, zamierzamy opierać nadal na rodzimym paliwie, a więc na węglu kamiennym i brunatnym. Tak więc w 1973 r. przeznaczyliśmy na wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej w elektrowniach zawodowych 24 proc. wydobywanego w kraju węgla kamiennego, zaś w roku 1980 przeznaczymy blisko 50 proc. Jeśli chodzi o węgiel brunatny, to prawie całe jego wydobycie jest i będzie wykorzystywane do wytwarzania energii elektrycznej.

Podkreślając rolę węgla nie chcę przez to sugerować, że w planach rozwoju naszej energetyki rezygnujemy z innych form wytwarzania energii, to jest z techniki jądrowej czy z elektrowni wodnych. Chcemy i będziemy wykorzystywać również i te źródła energii. Trzeba jednak pamiętać, że koszty wytwarzania energii elektrycznej w elektrowniach jądrowych są przy obecnej technice znacznie wyższe niż w elektrowniach pracujących na węglu. W tej sytuacji ograniczymy się w najbliższych latach jedynie do budowy obiektów doświadczalnych w dziedzinie wytwarzania energii jądrowej, aż do czasu uzyskania większych doświadczeń, gdy technika wytwarzania tej energii stanie się ekonomicznie konkurencyjna dla węgla.

Trzeba również pamiętać, że z naszego programu budowy drugiej Polski wynika wielkie zapotrzebowanie na stal. Czekając na nią inne przemysły, m. in. maszynowy, motoryzacyjny, budownictwo oraz inne działy gospodarki. Wiadomo zaś, że bez węgla, zwłaszcza węgla koksującego, stali produkować nie można.

Nie trzeba specjalnie podkreślać, że węgiel jest ważnym

# Węgiel drugiego trzydziestolecia

Wywiad z Janem Mitręgą  
wiceprezesem Rady Ministrów  
ministrem Górnictwa i Energetyki

produktem eksportowym, znajdującym nabywców na rynku światowym. Dzięki temu jest on ważnym źródłem dopływu dewiz. Z analiz, jakie przeprowadziliśmy wynika, że oplanalny dla kraju może być również eksport energii elektrycznej. Zamierzamy wzmocnić naszą aktywność również na tym polu. Eksport węgla i energii elektrycznej umożliwia dokonywanie zakupu za granicą innych rodzajów paliw i w ten sposób zwiększa ich udział w zaspokajaniu rosnących potrzeb energetycznych naszej gospodarki.

Świat fascynuje się renesansem paliw stałych. A przecież pamiętamy niedawny czas dramatycznego i masowego w krajach zachodnich zamykania kopalń. Polska w tym samym czasie konsekwentnie stawiała i podwyższała stawkę na węgiel — pod prąd światowych tendencji. Dlaczego tak postępowaliśmy?

U podstaw naszej polityki, zakładającej nieodzowność stałej rozbudowy i unowocześnienia przemysłu węglowego, leżało przekonanie, iż przyspieszone tempo rozwoju gospodarki światowej musi spowodować — i jak widać, powoduje — olbrzymi wzrost zapotrzebowania na energię. Nie mieliśmy też nigdy wątpliwości co do tego, że zaspokojenie tego rosnącego zapotrzebowania na energię będzie wymagało wykorzystania wszelkich rodzajów surowców energetycznych, przede wszystkim zaś tych, których zasoby są największe. Zarówno więc w interesie światowej gospodarki energetycznej, jak i w interesie Polski leży racjonalne wykorzystywanie rodzimych zasobów surowców energetycznych.

Gwoli prawdy należy dodać, że i u nas nie wszyscy podzielali ten pogląd. Wielu przebiegało rychły „zmierzch węgla”. Jednakże resort przemysłu węglowego i energetyki działał konsekwentnie. Przeprowadziliśmy gruntowną analizę kształtowania się perspektyw paliwowych. Wniosek, jaki nasuwał się, był dla naszego resortu oczywisty: należy wszystkim dostępnymi środkami, a więc głównie przez wprowadzenie usprawnień organizacyjnych i technicznych, ciągle potanianie inwestycji, skracanie ich cykli, zapewniać odpowiednią bazę

energetyczną dla zwiększających się potrzeb naszej gospodarki.

Dzisiaj mamy pełne prawo do satysfakcji. Polskie górnictwo węglowe miało słuszną linię postępowania i konsekwentnie jej przestrzega. Dlatego ostrze kryzysu paliwowo-energetycznego nie dotknęło nas w takim stopniu, jak wiele innych krajów, nie zaszkodził on w zasadzie naszej gospodarce.

Polska ma, jak wiadomo, olbrzymie i korzystne pod względem geograficznym i geologicznym zalegające zasoby węgla dobrej jakości i o szerokiej możliwości zastosowań. Jest oczywiste, że w dynamicznym rozwoju przemysłu węglowego leży główna szansa wydrżnięcia naszej gospodarki na nowoczesność. Węgiel bowiem był, jest i będzie w naszych warunkach podstawowym surowcem energetycznym dla kraju i zarazem cennym towarem eksportowym.

Kryzys energetyczny koncentruje obecnie rosnące środki dla uzyskania z węgla gazów oraz paliw płynnych. Również w Polsce poświęca się tym sprawom maksymalną uwagę. Rozwiązania uzyskane tą drogą mogą zapewnić w niedalekiej przyszłości dalszy znaczny wzrost efektywności przemysłu węglowego.

Jak na tym kryzysowym tle rysują się nowe możliwości eksportu polskiego węgla?

Są ściśle związane z ogólnym światowym zapotrzebowaniem na węgiel. Wszystko wskazuje na to, że będzie ono systematycznie wzrastało. Prawdopodobnie do roku 1990 zwiększy się o 1 mld ton, tj. o około 50 proc. w stosunku do 1970 roku. Wiadomo zaś, że produkcja węgla w Europie za chodniej — we Francji, Wielkiej Brytanii, NRF — wykazuje dalsze tendencje zniżkowe. Stąd też możliwości eksportu polskiego węgla na tle zarysowanego światowego zapotrzebowania będą z pewnością stale wzrastały.

Aktualna koniunktura światowa wskazuje, że Polska mogłaby sprzedać znacznie większe ilości węgla. Naturalnie będziemy dokładnie wszelkich starań zmierzających do należytego wykorzystania rosnących możliwości eksportu węgla. Jest to, naszym zdaniem,

Dokończenie na str. 6

niedawna ze szkoleniem kierowców-amatorów nie było najlepiej. Za wiele na wszystkich kursach wpajano teorii, zwłaszcza z zakresu budowy pojazdu, a za mało godzin przeznaczano na naukę przepisów drogowych i na samą jazdę. Od stycznia zeszłego roku nastąpiły korzystne zmiany. Organizacje i instytucje szkolące kierowców-amatorów otrzymały polecenie, by na jazdy przeznaczać zamiast 12 godzin lekcyjnych — 18 pełnych, zegarowych (24 lekcyjne). Nie jest to jeszcze zbyt wiele, ale ten system już lepiej gwarantuje opanowanie przez kursanta zasad kierowania pojazdem.

Znaczenie więcej czasu — w ramach teorii — poświęca się również nauce przepisów drogowych.

W Poznaniu kierowców szkoli: LOK, PZMot, PKS, Autobusklub Wielkopolski, Motoklub „Unia” i Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Ponadto uczą się prowadzenia pojazdów uczniowie kilku specjalistycznych średnich szkół zawodowych. Kursy już wyłączają zawodowe i dla własnych potrzeb (na pojazdy dostawcze, ciężarowe i autobusy) urządzają niektóre zakłady pracy.

## METODY CORAZ LEPSZE

W ciągu 1973 roku wreczono amatorom prawa jazdy nieco ponad 5100 osobom. Tak znaczna liczba wyszkolonych to nie tylko wynik osobistych planów dotyczących zakupu własnego pojazdu. To także rezultat starań Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Poznania, który dba o zapewnienie kształcenia kierowców coraz większej liczby pojazdów, i to róż-

nych marek. W zeszłym roku przybyło 12 osobowych i 6 ciężarowych (w tej liczbie 3 „Stary” A-28 z silnikiem wysokoprężnym).

Tak zatem mamy obecnie w Poznaniu (mimo likwidacji kilku starych już jednostek) 187 samochodów szkoleniowych, w tym 72 osobowe. Wzrosła też w ub. roku kadra instruktorska. Liczy ona obecnie w stolicy Wiel-

kopolski 277 osób, przy czym znacz- nie podniósł się poziom jej kwalifikacji.

## Dwie strony medalu

# Kierowców coraz więcej a dla wielu pojazdów brak obsługi

Trzeba też odnotować zakupienie w CSRS dla zespołu Szkół Zawodowych nr 7 na Ratajach 4-stanowiskowego specjalnego urządzenia do szkolenia kierowców, zwanego autotrenażerem. Jest to jedyny sprzęt tego typu w kraju. Znaczenie usprawnia ono kształcenie kierowców. Są także trenażery (tyle że nie tak doskonałe i nowoczesne) w LOK-u i PZMot. Ta ostatnia organizacja wykonała pojazdy treningowo-stacjonarne z odpowiednio przebudowanymi samochodami „Warszawa” i „Żuk”.

Wyposaża się też poszczególne ośrodki szkolenia, zwłaszcza szkoły zawodowe i technika, w odpowiedni nowoczesny sprzęt diagnostyczny i

móc. Potrzebna jest inicjatywa samych zainteresowanych. Obecnie kiedy podniesiono stawkę szkoleniową (od 15 II br., m. in. ze względu na wyższe cen paliwa), można wygospodarować fundusze na budowę własnych ośrodków szkoleniowych. Od władz miejskich należy w takim przypadku oczekiwać lokalizacji dla nich.

## NA CIĘŻARÓWKACH I AUTOBUSACH

Liczba kierowców-amatorów wzrasta z każdym rokiem. Ale dla gospodarki narodowej znacznie ważniejszą rolę z kategorii zawodową prawa jazdy w zeszłym roku wyszkolono ich w Poznaniu nieco ponad 2900. W tej liczbie najliczniejsza była grupa z kat. „B” (do 3,5 tony), najmniejsza zaś w kat. „D” (autobusy), tej

właśnie, w której występuje spory niedobór. Dotyczy to szczególnie MPK i PKS. Niestety, dopiero w tym roku braki te mogą ulec zmniejszeniu, gdyż zamierza się przeszkolić ponad 1500 osób, właśnie na kategorię „C” i „D”. Zakłada się też, że wielu kandydatów szczególnie na te kategorie przeszkolią we własnym zakresie niektóre zakłady pracy. Chodzi tu

miast prowadzić pojazdy ciężarowe czy autobusy.

Władze komunikacyjne Poznania ustaliły m. in., że w naszym mieście 471 jednostek uspołeczniionych ma 3042 samochody osobowe. Na tym taborze jeździ znaczna liczba kierowców z kat. „C” i „D”.

## ZGODNIE Z KWALIFIKACJAMI

Trzeba przyznać, że tego rodzaju „nawyki” nie mają nic wspólnego z dobrą pojętą ekonomią. Za posiadanie kat. „D” płaci się kierowcy wyższe stawki, a przecież „gospodarczo” jest on w szeregu przypadków nie należyte wykorzystywany, niezgodnie ze swymi kwalifikacjami. W rezultacie — w szeregu przypadków pojazdy stoją lub brak dla nich drugiej zmiany.

Inny wreszcie mankament, to ten, że działy kadr lub transportu różnych przedsiębiorstw chcą przyjmować niemal wyłącznie kierowców z długoletnią praktyką. Toteż pewne kłopoty ze znalezieniem pracy mają absolwenci techników i zasadniczych szkół zawodowych. Wiadomo, że z wielu względów choćby o pewność, by należycie był chroniony tabor danego przedsiębiorstwa. Ale przecież szkoły także dają gwarancję, że ich absolwenci zostali dobrze wyszkoleni i potrafią należycie dbać o powierzony im pojazd. Nie tylko w warsztacie.

Jak to wynika z ogólnego obrazu, uzupełnienie braków może następować nie tylko przez intensywne szkolenie kierowców. Również przez na- leżyte ich zatrudnianie, zgodne z kwalifikacjami.

EUGENIUSZ COFTA



## Oficerowie pożarnictwa



Jedyna w kraju Wyższa Oficerska Szkoła Pożarnicza w Warszawie powstała przed trzema laty. Studia przygotowują wysoko kwalifikowaną oficersko-inżynierską kadre. Kandydaci zanim zostaną studentami, przechodzą dwumiesięczne przeszkolenie ogólnopozarnicze — po czym otrzymują tytuł podchorążego i specjalne dyplomy. Studia trwają cztery lata. Podstawowe przedmioty programu nauki to między innymi: matematyka, chemia, mechanika techniczna i wytrzymałość materiałów, rysunek techniczny, hydraulika stosowana, przeciwpożarowe urządzenia gaśnicze, termodynamika, technologia ogólna oraz profilaktyka w procesach technologiczno-produkcyjnych, w różnych dziedzinach. Dalej wybrane problemy cybernetyki i teorii informacji z wstępem do elektronicznej techniki obliczeniowej oraz służby operacyjno-bojowo-taktycznej gaszenia pożarów, dowodzenia akcjami gaśniczymi, łączność i alarmowanie. Duży nacisk w programie studiów kładzie się na wychowanie społeczne przyszłych inżynierów pożarnictwa. Na zdjęciu: badanie defektów w różnych stopach metali, metodą ultradźwięków.

Fot. — CAF

**A**erozole to zawiesiny cząstek powstałe w wyniku rozproszenia ciał stałych lub cieczy w ośrodku gazowym. Mogą mieć postać mgły, dymu, pyłu. Właściwie stale żyjemy w środowisku aerozolowym. Jest nim zadykowany pokój, ulica pełna spalin, klimat nadmorski, w którym „rozpuszczone” są sole...

Cztery lata temu grupa entuzjastów z krajów socjalistycznych postanowiła założyć Towarzystwo Aerozoli w Medycynie. W ciągu tych czterech lat rozwinęło się ono do rozmiarów giganta. W I Międzynarodowym Kongresie Aerozoli w Medycynie, który odbył się we wrześniu minionego roku w Wiedniu, udział brało ponad 500 przedstawicieli 34 państw. Spotkali się na nim lekarze medycyny, lekarze weterynarii, biolodzy, fizycy, meteorolodzy, technicy, inżynierowie i inni. Specjaliści ze Związku Radzieckiego przygotowali około 40 referatów, Polska — 8, w tym 3 ośrodki poznański (2 przygotowali lekarze Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej, jeden Instytut Balneoklimatyczny).

Specjalistów różnych dziedzin interesowały takie zagadnienia, jak leczenie aerozolami chorób układu oddechowego w szpitalach i sanatoriach,

## Aerozole w medycynie

dezynfekcja przy pomocy aerozoli (tramwaj wprowadza się na przykład do specjalnej kłapy, w której rozpyla się środek dezynfekcyjny; aerozole, o wielkości cząsteczek 1—5 mikronów, wejdą w każdą jego szczelinę), aerozole w weterynarii jako metoda szczepień bydła.

Referaty przygotowane przez poznańską Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą dotyczyły znieczulenia inhalacyjnego w bronchioskopii i stosowania aerozoli drażniących w diagnostyce chorób układu oddechowego. Gdy klasyczne metody postępowania nie stwierdzają obecności prątków gruźlicy, a u pacjenta występują wyraźne zmiany w płucach, podaje się mu 10-procentową sól w postaci aerozolu, co powoduje silne podrażnienie, a otrzymany materiał wykrztusienny pozwala na postawienie właściwej diagnozy.

Bronchoskopia — to metoda badania lekarskiego, umożliwiająca obejrzenie wewnętrznych ścian tchawicy i oskrzeli za pomocą wprowadzonego przez usta i krtani przyrządu

składającego się z prostej metalowej rurki i źródła światła. By rurkę tę wprowadzić do krtani, trzeba dokonać znieczulenia. Dotąd stosowano albo narkozę ogólną, albo też miejscowe znieczulenie tchawicy przy pomocy strzykawki. Zabieg to nieprzyjemny dla chorego. Obecnie pacjent siedzi do aparatu inhalacyjnego i oddycha środkiem znieczulającym. Metodę tę, opracowaną w poznańskim ośrodku i wprowadzoną w 1969 roku przy zastosowaniu aparatury powszechnie dostępnej (pierwszy artykuł na ten temat drukowano w piśmie specjalistycznym medycznym w NRD w czerwcu 1971), przejęło już wiele ośrodków specjalistycznych w Polsce oraz w krajach socjalistycznych.

Drugim, obok Poznania, ośrodkiem interesującym się leczniczym zastosowaniem aerozoli, jest Raków. Prof. dr Jan Rudnik z Rakowa został wiceprzewodniczącym Europejskiego Towarzystwa do Spraw Aerozoli. Siedzibą polskiej sekcji Towarzystwa jest Poznań.

(bw)

**C**ykli artykułów o dostojnych laureatach Nagrody Nobla oderwał mnie od bieżących spraw „zmieniającego się świata”. Napisałem szumnie „cykl”, a artykuły były ledwie trzy. Ale ponieważ pojawiają się na tych łamach raz na cztery tygodnie, więc i tak upłynął niemal cały kwartał.

Kryzys energetyczny wywołany — jak to ładnie określają dziarscy publicyści — przykre niebezpieczeństwem kurka przez kraje arabskie, pięknie nam się rozwinął i nawet, my ma!i posiadacze pojazdów z silnikiem spalinowym odczuliśmy jego skutki. Nie jestem ekonomistą i trudno mi się wdawać w dywagacje, czy jest to prawdziwy kryzys czy też pokorny bluff niezbyt uroczych „siedmiu siostr” czyli wielkich międzynarodowych koncernów naftowych. Faktem jest, że to właśnie siostrzyczki najlepiej na tym kryzysie wyszły — zyski Exxonu (to nowy sztyl rokefelerowskiego Standart Oil of New Jersey) wzrosły w 1973 roku o 60 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Mobil Oil zarobiło o 47 proc. więcej, a Texaco o 45,4 proc. Inne firmy naftowe również mocno podniosły swoje aktywa, a nie zapominać, że i przedtem trudno im było uskarżać na brak zysków. W tym świetle sprawa kryzysu wygląda więc wielce podejrzanie.

Mnie jednak chodzi o inne, wydaje się trwale już, skutki tego spektakularnego wydarzenia. O zmiany w świadomości całych nacji, i to nacji bogatych i przemysłowo rozwiniętych. Kryzys w sposób drastyczny postawił wielki znak zapytania nad przyszłością świata sytych marnotrawców.

Pierwsze sygnały były już przed kilkoma laty. Należał do nich słynny Raport Rzymski. U nas słynny m. in. dlatego, że wielu o nim pisało, ale czytający rozważania publicystów nie bardzo wiedzieli, o co chodzi. Wydano go bowiem u nas niedawno, w okresie kiedy już się mocno zdezaktualizował, gdyż pojawiło się wiele nowszych, bardziej precyzyjnych opracowań. Ale twórcą Raportu Rzymskiego przypadł zaszczyt wypowiedzenia ludzkości (a raczej cywilizacji) najbardziej rozwiniętej jej części) pierwszego poważnego ostrzeżenia, które zostało dosłyszane.

A zrobili oni rzecz prostą — projekcję na następne kilkadziesiąt lat zużycia żywności i surowców naturalnych, przy założeniu, że zużycie to będzie wzrastało tylko w tempie takim jak obecnie. Wyniki tych obliczeń, wyrzucone przez komputery, doprowadziły ich do logicznego wniosku, że już za lat kilkadziesiąt planeta zwana Ziemią nie da sobie rady z utrzymaniem naszego, ponoć najwyższego, gatunku. Najwięcej odgłosów, szczególnie w naszej części świata,

## Zmieniający się świat

## Kryzys energetyczny i jego przesłanie

wywołało zalecenie autorów co do konieczności zatrzymania rozwoju na tym szczeblu, na jakim się obecnie znajdujemy. Bo rzeczywiście było to stwierdzenie jawnie niesprawiedliwe. Dla przeciętnej rodziny amerykańskiej oznaczało bowiem dom z dwoma łazienkami, klimatyzacją etc. i dwa samochody na dodatek, a dla przeciętnej rodziny hinduskiej parę metrów kwadratowych chodnika i miseczkę czegoś tam z trudem jadalnego. Ale ludzie są tylko ludźmi. Autorzy raportu są przedstawicielami krajów bardzo bogatych i trudno od nich wymagać, by żądali od swych ziomków cofnięcia się choćby do poziomu Maroka czy Portugalii.

Inni z kolei wykłócili się z autorami o dokładną datę tej katastrofy. Czy to będzie rok 2050 czy już rok dwutysięczny? W czasie programowania autorom ponać przesunął się przecinek przy jednym z współczynników. Dla młodych, a nawet dla nas, początkujących wapieniaków vel nietoperzy, jak nas elegancko określa nasza przyszłość narodu, ma to i owszem, duże znaczenie, ale w kategoriach historii gatunku żadnego. Wszyscy zjadli krytycy Raportu zapominali o jego racjonalnym jądrze — ostrzeżeniu, że jako ludzkość już żyjemy ponad stan.

Potem ogłoszono inne opracowania, zmieniające szczegóły, ale nie zmieniające zasadniczego sensu tego stwierdzenia. Słuchano i czytano je dość uważnie, ale w końcu były to tylko słowa, słowa, słowa...

Potem nadszedł kryzys energetyczny. Przed stacjami benzynowymi pojawiły się kolejki, w niedzielę w wielu krajach pustoszały szosy, miasta stawały się coraz ciemniejsze, a mieszkańcy i instytucje do tego jeszcze coraz chłodniejsze — i ludzie wreszcie zaczęli się trochę zastanawiać nad obecną sytuacją i bliską przyszłością.

A sytuacja jest co najmniej dziwna. Jedni mają za dużo i marnotrawią, inni są stale głodni.

Posłużmy się statystyką. Ludność USA to zaledwie ok. 6 proc. ludności globu. A to 6 procent zużywa niesamowite ilości energii (pisałem o tym niedawno), połowę światowej produkcji gazu ziemnego, 42 proc. produkcji aluminium, trzecią część produkcji miedzi i ropy naftowej, itd. itd. Do tego ludność ta zjada ogromne ilości mięsa, zwłaszcza wołowego, a nawet w najbardziej nowoczesny sposób ho-

dowana krowa przekazuje nam w swoim mięsie tylko 10 proc. protein, które w nią zainwestowaliśmy.

Europa Zachodnia, Australia, Nowa Zelandia dorównują niemal Yankeeom w zużyciu doczesnych dóbr, a i my, RWPGo-owcy nie pozostajemy zbyt daleko w tyle.

Co robić, aby rozsądek triumfował w skali globu? Apele w rodzaju — nie jedzcie tyle, nie marnotrawcie energii na telewizję i benzynę na wycieczki za miasto, nie na wiele się przydadzą. Oczywiście, zostaną uruchomione normalne mechanizmy w gospodarce światowej. Surowce potwornie zdrożeją, więc zdrożeją jeszcze w wyższym stopniu towary przemysłowe, a za tym w krajach bogatych pójdzie znaczny wzrost płac. Zwykła rzecz, na której jak zawsze najgorzej wyjdą biedni.

Albo coś jednak po kryzysie pozostanie. W światowym wysyceniu ekonomicznym powstają nowe reguły gry. Surowce stały się bardzo drogie, więc najlepiej wyjdą ci, którzy już potrafią je szanować i jak najlepiej wykorzystywać.

Obawiam się, że w pierwszym okresie nowe reguły ekonomicznej gry nie będą dla nas korzystne. Nasze wyroby, od magnetofonów kasety, do samochodu „Syrena” często, zbyt często niestety, wyróżniają się jednym — rekordem jak na dany produkt wagą. Dyrektorzy wielu zakładów nader niechętnie podejmują nową produkcję czy też decydują się na nowe technologie, nawet gdy ryzyko jest niewielkie. O tym wiem z autopsji. Wpływ naszej nauki na przemysłową codzienność najlepiej przedstawia się w środkach masowego przekazu. W życiu o wiele gorzej. Oczywiście, trafiają się spektakularne osiągnięcia. Ale szaryzna i przeciętność nadal przeważają. Zmiany w świadomości to proces z reguły wolny i uciążliwy. Tym razem muszą nastąpić szybko, taka jest obiektywna konieczność.

A wracając do pytań postawionych na początku, co zrobić, aby ludzkość sama siebie nie wpędziła w pułapkę?

Odpowiedź jest prosta — bogate kraje winny ograniczyć swoją gargantuiczną konsumpcję dóbr doczesnych, a biedne, średnio zamożne kraje muszą przyspieszyć tempo swego rozwoju. Ale czy nie brzmi to w wielu przypadkach jak utopia?

ZDZISŁAW DUDZIK

### Zadanie logiczne

### Brakująca liczba

|   |   |   |
|---|---|---|
| 3 | 4 | 8 |
| 5 | 2 | 8 |
| 2 | 6 | 9 |
| 6 | 7 |   |

Zadanie polega na ujawnieniu reguły rządzącej układem poszczególnych liczb, a następnie wpisaniu w wolne pole brakującej do kompletu liczby.

J. CIUPINSKI

## Z pracowni poznańskich naukowców

## Sterować procesem dziedziczenia

zienie cech dziedzicznych związane jest z kwasami nukleinowymi, których skład jest specyficzny dla poszczególnych organizmów. W ich strukturze ukryty jest swoisty szyfr, informacja genetyczna, przekazywana następnym pokoleniom.

Do nowych dziedzin badań genetycznych należy tzw. immunogenetyka, której istotą stało się poznawanie dziedzicznych podstaw różnicowania w zakresie właściwości immunologicznych, czyli przeciwciał wytwarzanych przez organizm głównie w czasie sztucznego uodporniania organizmu czyli immunizacji. Najpoważniejszym problemem badawczym w immunogenetyce jest zagadnienie grup krwi. Badania te zapoczątkowane na przełomie obecnego stulecia, mają duże znaczenie praktyczne dla gospodarki hodowlanej.

Prace badawcze nad grupami krwi mogą stanowić przykład wspólniejszej międzynarodowej współpracy. „Europejskie Stowarzyszenie Badania Grup Krwi” skupia badaczy całego świata. Z jego inicjatywy co

dwa lata odbywają się kongresy naukowe, służące wymianie doświadczeń. W 1968 roku taki kongres odbył się w Warszawie, w bieżącym roku miejscem obrad będzie Davis w USA.

W Poznaniu badania immunogenetyczne prowadzone są na szeroką skalę w Laboratorium Grup Krwi Zwierząt Akademii Rolniczej. Doc. dr hab. Ignacy Wiatroszak, do marca 1973 roku pracownik naukowy tej uczelni, wyprodukował w tym laboratorium 65 surowic testowych dla świń, które określają prawie wszystkie dotąd poznane grupy krwi u tego gatunku zwierząt. Stanowi to dorobek w skali światowej. Równa liczba reagentów (czynników wywołujących odpowiednią reakcję) posiada jedynie Zakład Immunogenetyki Czeskiej Akademii Nauk w Libeche.

Za kierownictwem i udziałem w badaniach immunogenetycznych nad bydłem, trzodą chlewną, koźmi i kurami, tudzież za wyprodukowanie wspomnianych wyżej 65 surowic testowych dla świń i 50 dla bydła,

prezes Polskiej Akademii Nauk oraz Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przyznali doc. Wiatroszakowi nagrodę specjalną Roku Nauki Polskiej, zaś za wprowadzenie badań grup krwi bydła i trzody chlewnej do praktyki hodowlanej i zorganizowanie krajowego systemu potwierdzania pochodzenia bydła Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Naczelna Organizacja Techniczna przyznały mu wraz z innymi członkami zespołu wdrożeniowego medal pamiątkowy i odznakę „Mistrz Techniki Polskiej 1973”.

Nie pierwsze to nagrody i wyróżnienia. Trzy lata wcześniej doc. Ignacy Wiatroszak, wówczas jeszcze pracownik naukowy Wyższej Szkoły Rolniczej (obecnej Akademii Rolniczej) w Poznaniu, otrzymał za swe osiągnięcia w tej samej dziedzinie nagrodę naukową Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych Polskiej Akademii Nauk. Na jego dorobek naukowy składa się ponad 30 prac z zakresu immunogenetyki, pu-

blikowanych w kraju i za granicą.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Badań Grup Krwi Zwierząt w 1972 roku powierzyło doc. Wiatroszakowi przeprowadzenie V Międzynarodowego Testu Porównawczego Grup Krwi u Świń. Opracował on wyniki analiz porównawczych wykonanych w 20 laboratoriach różnych krajów świata, przesłał je do wszystkich zainteresowanych zakładów naukowych, a następnie przedstawił na Kongresie Grup Krwi Zwierząt i Biochemicznego Polimorfizmu w Wiedniu w 1972 roku. 9 listopada 1973 roku międzynarodowe stowarzyszenie naukowe w uznaniu za dotychczasowe osiągnięcia naukowe powierzyło mu szacowną funkcję audytora International Society for Animal Blood Group Research.

Jeśli chodzi o wykorzystanie grup krwi w nowoczesnej hodowli — mówi doc. Ignacy Wiatroszak — to przede wszystkim trzeba wskazać rolę, którą pełnią one przy sprawdzaniu pochodzenia potomstwa. Oznaczanie ojcostwa i macierzyństwa u zwierząt hodowlanych prowadzi się w naszym kraju od 10 lat. Został zorganizowany cały krajowy system potwierdzania pocho-



## Skrzydlaty siewnik

Kształt tego niewielkiego samolotu jest przedziwny. Sprawia on wrażenie raczej rzeźby symbolizującej aeroplan, z karykaturalnie zaakcentowanymi płacami skrzydeł i sterów. Aby rzeźba stała się jeszcze bardziej nierealistyczna, konstruktor zamiast tradycyjnego dla niewielkiego dwupłatowca śmigła — ukształtował nad kabiną dyszę wlotową silnika odrzutowego, a płaty w miejsce połączonych i stałych linii połączył dwiema pękatymi gondolami.

Ala to nie rzeźba, to autentyczna maszyna latająca — rolnicza maszyna!

M-15, pierwszy w świecie odrzutowy samolot rolniczy (agro jet), niedługo stanie się bywałcem nad polami i lasami Polski i wielu innych krajów. Powstał ten samolot w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu.

Samolot gospodarczy M-15 w wersji rolniczej.

W ramach socjalistycznej integracji gospodarczej, Polska uzyskała specjalizację w dziedzinie tak zwanego małego lotnictwa. Budujemy niewielkie samoloty śmigłowe dla potrzeb rolnictwa, lotnictwa sanitarnego, dla aeroklubów. Nasze „Ga wrony”, „Wilgi”, „Antki” i śmigłowce Mi-2 i Mi-4, latają w wielu krajach. Są cenione za prostotę konstrukcji, za niezawodność i bezpieczeństwo, za doskonale przystosowanie do roli latających maszyn rolniczych, sanitarnych i taksówkę powietrzną.

Dotychczas najbardziej popularne są mieleckie „Antki”, (oficjalnie An-2) — dwupłatowe, jednosilnikowe samoloty gospodarcze. Produkowane w Polsce od 1960 roku, według radzieckiej licencji, są używane do opylania lasów i upraw rolniczych, do rozsiewania nawozów sztucznych, do transportu niewielkich ilości towarów i ludzi. Dzięki „Antkowi” Polska stała się jednym z największych na świecie producentów samolotów gospodarczych. Ale An-2 ma już 25 lat. Mimo że stale był poddawany odświeżającym zabiegom konstrukcyjnym, jest już starym samolotem — mało wydajnym i grogim w eksploatacji. Trzeba go będzie zastąpić nową konstrukcją.

Dlatego powstał M-15. Zaprojektowali go wspólnie inżynierowie polscy i radzieccy. Związek Radziecki jest największym importerem produkowanych w Polsce samolotów, dla tego każda nowa konstrukcja powstająca w Mielcu, powinna być przystosowana do różnorodnych warunków geograficznych tego wielkiego kraju.

Doświadczenie konstruktorów radzieckich ułatwiło zaprojektowanie samolotu odpowiadającego najbardziej surowym wymaganiom przyszłych użytkowników.

M-15 jest półtorapłatem. Górne skrzydło spełnia podstawową rolę dla każdego samolotu rolę wytwarzania siły nośnej; w dolnym płacie rozmieszczono elementy aparatury rolniczej. W przedniej części krótkiego kadłuba mieści się przestronna, zapewniająca doskonałą widoczność, kabina pilota. Jest ona hermetyczna — zabezpieczona załogę przed pyłami i substancjami chemicznymi, które samolot będzie rozpylać. A zbiorniki z chemikaliami umieszczono między płacami skrzydeł po obu stronach kadłuba. Dzięki takiemu rozwiązaniu oraz niecodziennej konstrukcji sterów ogonowych, udało się wyeliminować szkodliwe działanie środków chemicznych zarówno na pilota jak i na konstrukcję samolotu.

O oryginalności M-15 zadecydował silnik odrzutowy, po raz pierwszy zastosowany w

większych na świecie producentów samolotów gospodarczych. Ale An-2 ma już 25 lat. Mimo że stale był poddawany odświeżającym zabiegom konstrukcyjnym, jest już starym samolotem — mało wydajnym i grogim w eksploatacji. Trzeba go będzie zastąpić nową konstrukcją.

Dlatego powstał M-15. Zaprojektowali go wspólnie inżynierowie polscy i radzieccy. Związek Radziecki jest największym importerem produkowanych w Polsce samolotów, dla tego każda nowa konstrukcja powstająca w Mielcu, powinna być przystosowana do różnorodnych warunków geograficznych tego wielkiego kraju. Doświadczenie konstruktorów radzieckich ułatwiło zaprojektowanie samolotu odpowiadającego najbardziej surowym wymaganiom przyszłych użytkowników.

M-15 jest półtorapłatem. Górne skrzydło spełnia podstawową rolę dla każdego samolotu rolę wytwarzania siły nośnej; w dolnym płacie rozmieszczono elementy aparatury rolniczej. W przedniej części krótkiego kadłuba mieści się przestronna, zapewniająca doskonałą widoczność, kabina pilota. Jest ona hermetyczna — zabezpieczona załogę przed pyłami i substancjami chemicznymi, które samolot będzie rozpylać. A zbiorniki z chemikaliami umieszczono między płacami skrzydeł po obu stronach kadłuba. Dzięki takiemu rozwiązaniu oraz niecodziennej konstrukcji sterów ogonowych, udało się wyeliminować szkodliwe działanie środków chemicznych zarówno na pilota jak i na konstrukcję samolotu.

O oryginalności M-15 zadecydował silnik odrzutowy, po raz pierwszy zastosowany w

większych na świecie producentów samolotów gospodarczych. Ale An-2 ma już 25 lat. Mimo że stale był poddawany odświeżającym zabiegom konstrukcyjnym, jest już starym samolotem — mało wydajnym i grogim w eksploatacji. Trzeba go będzie zastąpić nową konstrukcją.

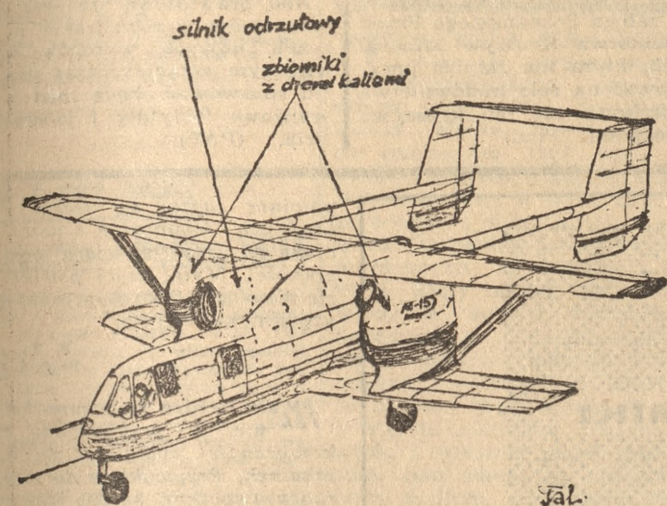
tak małym samolocie cywilnym. Jest to seryjny silnik odrzutowy o ciągu 1500 kg napędzany naftą. Spala on wprawdzie więcej paliwa niż tłokowy silnik An-2, ale nafta jest o wiele tańsza od benzyny lotniczej — i w sumie M-15 jest maszyną bardziej ekonomiczną od swego poprzednika, zwłaszcza że wydajność opylaczy jest większa. (Agro-jet zabiera 2200 kg środków chemicznych i może je rozpylać w pasie 60 metrów — dwukrotnie szerzej niż to robi An-2). Silnik odrzutowy jest przyczyną niecodziennego rozwiązania kształtu samolotu. Samolot rolniczy musi latać nisko, a silnik przelotowy zasysa pyły, drobne grudki ziemi, nawet kamyczki. Dlatego został on umieszczony w M-15 wysoko ponad kabiną. Aby zasłaniała ona dyszę wlotową przed zanieczyszczeniami. Jeszcze wyżej usytuowano statecznik poziomy: na dwóch belkach, a statecznikach pionowych, aby zapewnić swobodny odpływ spalin z silnika — napędzającego przecież swoim odrzutem cały płatowiec.

Samolot rolniczy musi latać wolno, kiedy dokonuje opylania: powinien zadowolić się każdą łaczką — jako lotnikiem. M-15 potrzebuje 180 metrów przy starcie i 105 metrów przy lądowaniu. A latać może z prędkościami od 89 do 270 km/godz. Specjaliści stwierdzają, że jest to imponujący zakres możliwości.

Ocenia się, że nowa konstrukcja z Mielca zapewni sobie powodzenie na światowych rynkach samolotów gospodarczych w ciągu najbliższych dwudziestu lat.

Twórcy M-15 opracowują teraz wersje: transportową, pasażerską i sanitarną.

TOMASZ TALARCZYK



Jal.

Ogólnie wiadomo, że są ludzie, którzy potrzebują mało snu i są śpiochy, którym snu nigdy nie za wiele. Lekarze i psycholodzy z Uniwersytetu Brooklyn i szpitali miejskich w Bostonie, którzy przeprowadzili szczegółowe badania kilkuset osób płci obojga, są zdania, że długość snu, której potrzebuje człowiek, ma ścisły związek z jego charakterem. Ci, którzy spiąją krótko, są zwykle energiczni, pracowici, ambitni, ale jednocześnie bardzo ugodowi, w swoich poglądach i opiniach starają się być zawsze zgodni z otoczeniem. Natomiast śpiochy są nonkonformistyczni, mają własne zdanie, są krytyczni, ale też wykazują większą skłonność do wszelkiego rodzaju nerwicy, łatwo załamują się w obliczu trudności.

Sen zajmuje człowiekowi i zwierzętom znaczną część każdej doby, a zsumowane godziny snu — od narodzenia do śmierci.

Życie potomstwa u bydła i trzody chlewnej, który konsekwentnie przyczynia się do postępu hodowlanego, pozwalając na właściwą selekcję. Prowadzone przez nas badania mają jeszcze jeden cel: poznać czy Zmierzają do wyjaśnienia niektórych zjawisk immunologicznych. Ich aspektem praktycznym są m. in. próby określania genów grup krwi jako wyznaczników cech produkcyjnych oraz innych cech fizjologicznych zwierząt. U świń nie wyjaśnione są na przykład dotąd takie zjawiska natury immunologicznej, jak zamieranie embrionów, martwe płody oraz śmiertelność i złe odchow prosiąt, co narzuca gospodarce państwowa na duże straty.

1 marca 1973 roku powierzono doc. Ignacemu Wiatroszkowi kierownictwo dużej placówki naukowej Polskiej Akademii Nauk — Zakładu Genetyki Roślin.

Jestem u progu swojej działalności naukowej, pozwalam sobie żywić nadzieję, że te problemy, których nie udało mi się rozwiązać w zakresie immunogenetyki zwierząt będzie można teraz rozwiązać wspólnie, w oparciu o genetykę roślin — mówi na zakończenie naszej rozmowy.

Życzymy powodzenia.  
BOGNA WOJCIECHOWSKA

## Jak „podpatrywać” sen?

ci — wypełniają aż jedną trzecią życia. Z osobistego doświadczenia doskonale wiemy, że sen jest potrzebny, a nawet niezbędny dla rozwinięcia pełnej aktywności przez szereg godzin po przebudzeniu.

Zdrowego dorosłego człowieka można z największym trudem utrzymać bez snu nie dłużej niż 7 — 8 dni. Z upływem kolejnych dni i nocy bez snu coraz trudniej wykonać skomplikowaną pracę umysłową lub precyzyjne funkcje, angażujące narządy zmysłowe i aparat ruchowy. Z narastaniem potrzeby snu wygasa stopniowo zdolność dłuższego niż chwilowe interesowania się cokolwiek. Potrzeba snu przewyższa nawet instynkt samozachowawczy. Nie należy do wyjątków śmierć doświadczonego kierowcy, spowodowana zaśnięciem przy kierownicy.

Niełatwo w podręcznikach i encyklopediach znaleźć definicję snu. Istota jego jest nadal nieznaną, możliwe jest tylko przedstawienie zwięzłego opisu tego zjawiska, którego poznanie umożliwił ogólny postęp wiedzy. W latach 1957 — 59 opracowano obiektywną metodę identyfikacji snu i rejestracji jego przebiegu od zaśnięcia do przebudzenia.

Istnieje szereg stanów organizmu podobnych do snu, ale w rzeczywistości nie mających z nim nic wspólnego. Są to: śpiączka (spowodowana rzadko odwracalnym uszkodzeniem części mózgu odpowiedzialnych za stan czuwania), anestezja chirurgiczna (znieczulenie ogólne).

### ROZWIĄZANIE ZADANIA „BRAKUJĄCA LICZBA”

W wolnym polu brakuje liczby 14, zgodnie z zasadą obowiązujałą w każdym szeregu trzecia liczba = pierwsza liczba + druga liczba + 1.

ne lub narkoza), sen zimowy, hipnoza.

Sen jest spoczynkiem, ale takim, w którym śpiący urywa swój kontakt z otoczeniem, nie wykazując żadnych form zachowania się. Podstawą diagnostyki snu stała się elektroencefalografia (EEG), polegająca na bezpośrednim pomiarze zmian w czasie różnicy potencjałów między dwoma wybranymi punktami mózgu i ciągłym zapisie ich przebiegu. Kształt krzywej EEG jest bezpośrednią pochodną stanów czynnościowych mózgu. Jej uzupełnieniem jest jednoczesny zapis czynności bioelektrycznej mięśni (EMG), przeciwstawiających się sile grawitacji (u zwierząt najłatwiej z nich dostępne są mięśnie karku, utrzymujące właściwą pozycję głowy) oraz rejestracja ruchu gałek ocznych (elektrookulogram — EOG). Technika badań przy pomocy tych zapisów nosi nazwę poligrafii. Podstawy poligraficznej diagnostyki snu człowiekowi doczekały się międzynarodowego uzgodnienia i zostały opublikowane w 1968 roku.

Sen człowieka ma skomplikowaną i bogatą wewnętrzną strukturę fazową, przy czym następstwo faz układu się według określonej reguły. Badania elementarnych procesów życiowych śpiącego mózgu wykazały, że mózg we śnie pracuje z burzliwą intensywnością, zwłaszcza w czasie tzw. snu paradoksalnego, który wypełnia człowiekowi w każdej dobie około dwóch godzin. Szereg rozmaitych doświadczeń pozwala wysnuć wniosek, że podczas tego snu odbywa się całkowita odnowa enzymów mózgowych. W świetle tych faktów sen przedstawia się jako stan wielkiej aktywności „izolowanego” (od narządów czucia i lokomocyjnych) mózgu, służącej biochemicznej odnowie neuronów — podstawowych jednostek anatomicznych i czynnościowych układu nerwowego.

Potrzeba snu jest ogromna w okresie wzrostu i rozwoju, a narasta w czuwaniu w zależności od intensywności zachodzących wtedy procesów mózgowych. Procesy przebiegające podczas snu polegają na gromadzeniu się w mózgu rezerw molekularnych dla następującego po przebudzeniu okresu czuwania i na usuwaniu zmian z poprzedniego okresu czuwania. Na pytanie, jaka jest istota biologiczna snu, nauka nie dała jeszcze odpowiedzi.

(Na podst. art. doc. dr. hab. Juliusza Narebskiego z Instytutu Biologii Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu — „Problemy” luty 1974 — opracowała B. W.)

### HUMOR I SATYRA



## Rodzina a wychowanie patriotyczne i internacjonalistyczne

Problem rodziny w patriotycznym i internacjonalistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży nie został dotychczas w literaturze socjologicznej i pedagogicznej dokładnie, w sposób bardziej systematyczny opracowany. Nie przeprowadzono też bardziej systematycznych badań, dotyczących wymienionego problemu. Temat jest więc dość nowatorski i zarazem zobowiązujący, z uwagi na dużą wagę społeczną zagadnienia.

Warto na wstępie poświęcić nieco uwagi ogólnym, socjalizacyjno-wychowawczym oddziaływaniom rodziny na potomstwo. Rodzina jest najsilniej socjalizującą małą grupą społeczną — zwłaszcza w stosunku do dzieci w wieku młodszym. Skuteczność rodzinnych procesów socjalizacyjno-wychowawczych należy tłumaczyć tym, że odbywają się one w warunkach emocjonalnie nasyconej intymności, w warunkach pełnego zaufania dzieci do rodziców. Im dziecko młodsze, z tym większe spotykamy się siłą oddziaływania środowiska rodzinnego. Stąd wypływa istotne znaczenie prawidłowego wychowania rodzinnego — poczynając od najmłodszych lat dziecka.

Możemy wyróżnić dwojakie oddziaływanie rodziny na wychowanie:

— oddziaływanie spontaniczne, naturalne, wynikające z cech danego środowiska rodzinnego, pozbawione świadomej intymności wychowawczej;

— świadome oddziaływanie wychowawcze, wynikające z intencji wychowawczej, realizujące założone cele przy użyciu odpowiednich metod wychowawczych.

Bardzo istotna jest zgodność spontanicznych rodzinnych oddziaływań na potomstwo ze świadomymi rodzicielskimi oddziaływaniami wychowawczymi. Stwierdzone wysoce negatywne wychowawcze skutki, wynikające z rozbieżności tych dwóch rodzajów oddziaływań. Na przykład uczenie dzieci kulturalnego obcowania z ludźmi może nie odnieść żadnego skutku, jeśli rodzice w obecności dzieci odnoszą się do siebie brutalnie.

Warto też pokrótce zastanowić się nad tym, jakie treści patriotyczne oraz internacjonalistyczne należało by w procesie wychowania rodzinnego przekazywać dzieciom. Trzeba wyraźnie podkreślić nierozdzielny związek wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego. Ucząc dzieci szanować własną Ojczyznę, trzeba zarazem uczyć je szacunku dla innych państw i ich obywateli.

Uformowana dla celów rodzinnego wychowania koncepcja socjalistycznego patriotyzmu powinna nawiązywać do postępowych tradycji narodu polskiego oraz winna być wcielona na wszystkie istotne problemy współczesnego życia narodowego. W grę wchodzi tu przede wszystkim: 1) patriotyczna postawa gotowości do obrony kraju; 2) patriotyczna dążeń do udziału w technicznym, społecznym i kulturalnym rozwoju Ojczyzny; 3) wynikający z pobudek patriotycznych poważny stosunek do pracy; 4) patriotyczna postawa odpowiedzialności i zaangażowania w miejscu pracy i miejscu zamieszkania.

Postawy patriotyczne oraz internacjonalistyczne mogą być kształtowane zarówno poprzez spontaniczne, nie zamierzone oddziaływanie środowiska rodzinnego, jak i przez świadome oddziaływanie patriotyczne rodziców, wynikające z intencji wychowawczych. Zastanówmy się, jakie można by wyróżnić formy tego wpływu.

1. Rodzinne kultywowanie świąt i uroczystości narodowych i międzynarodowych (np. święto Odrodzenia Polski, święto 1 Maja, rocznice wyzwolenia miast i regionów, stwarzając m. in. możliwość podkreślenia braterstwa broni z Związkiem Radzieckim itp.). Ważne jest, aby komentarze rodziców związane z poszczególnymi, ważnymi dla narodu wydarzeniami nasycone były pozytywnym, emocjonalnym zaangażowaniem. W Wielkopolsce źródłem, z którego może również czerpać patriotyczne wychowanie rodzinne, jest historia zmagania z naporem żywiołu pruskiego. Wykorzystać też warto dzieje walki z hitlerowskim okupantem.

2. Kultywowanie tradycji narodowych w rodzinie — warto prowadzić z dziećmi rozmowy o ważnych wydarzeniach narodowych, przytaczając przykłady poświęceń dla Ojczyzny, jak i przykłady ofiarnej, rzetelnej, systematycznej pracy dla niej. Dobrze byłoby też sięgnąć po przykłady jednocześnie walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, podkreślając przy tym rolę międzynarodowych sojuszy i międzynarodowej solidarności walczących o wyzwolenie. Nie mogą być to oczywiście suche, sprawozdawcze relacje — dużo tu zależy od dobrej narracji rodziców oraz ich umiejętności rozbudzania uczuć dziecka.

3. Kultywowanie własnych rodzinnych tradycji patriotycznych i internacjonalistycznych. Dzieci powinny uzyskiwać szczegółowe informacje o udziale rodziców lub ich przodków w obronie Ojczyzny lub walce o jej niepodległość, o ich ewentualnym udziale w walkach o wyzwolenie społeczne. Dzieci powinny też mieć możliwość przeżywania wyróżnień rodziców za ofiarną pracę, cieszyć się razem z nimi ich dyplomami i nagrodami. Godne jest też zalecenia przytaczania przez rodziców przykładów osób ze swego środowiska, mających szczególne zasługi, tradycje walk patriotycznych, walk o wyzwolenie społeczne.

4. Bardzo wskazane są rodzinne rozmowy z dziećmi na temat przyszłości Ojczyzny, z jednoczesnym podkreśleniem znaczenia aktualnych sojuszy międzynarodowych Polski dla jej dalszego rozwoju. Należy wychowywać dzieci w duchu czynnych postaw wobec Ojczyzny, uczyć je zaangażowania społecznego przykładem wspartym słowem.

5. Dobre efekty dać może również komentowanie w gronie rodzinnym obejrzanego filmu, przeczytanych książek i artykułów o treści patriotycznej, związanej z losami naszego narodu.

Być może nie są to jeszcze wszystkie formy patriotycznego oddziaływania na dziecko. W każdym razie powyższe sugestie mogą uczulić rodziców na ten problem i wzmocnić ich własną inwencję.

doc. dr hab. ZBIGNIEW TYSZKA



# Automatyka po wielkopolsku

Dokończenie ze str. 3

zakłady podległe i współpracujące z „Meramontem” (Września, Szczecin i Gdańsk), specjalizujące się w produkcji automatyki dla okrętownictwa.

Tak więc drugą specjalnością młodego przedsiębiorstwa MERA — ZAP — MONT — będzie właśnie automatyka okrętowa. Poznański „Meramont” ma tutaj spore doświadczenia. Na ponad 300 statkach, które opuściły polskie docownie, zainstalowano „automatykę” „Meramontu”. Poznańscy specjaliści potrafią automatyzować na statkach prawie wszystko: i sterowanie silnikiem głównym, elekrownią, balastami, lekkością, działaniem sprężarek, wirówek paliwa i kotłów utraczynych.

Przed przedsiębiorstwem

## Wydawnictwo o Cytadeli

W najbliższych dniach na łokach księgarskich i w kioskach „Ruchu” ukaże się ciekawe wydawnictwo informacyjne — „Park Braterstwa Roni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu”. Wyawca — Społeczny Komitet budowy Parku pragnie, bylder wzbogacił wiedzę o historii i dniu dzisiejszym Poańskiej Cytadeli, zamienioej rękami mieszkańców miaa w piękny park.

O historii Cytadeli, od rozpoczęcia jej budowy w roku 1817 do jej zniszczenia w roku 1945 pisze dr Zbigniew zumowski. Na temat historii vorzenia parku wypowiadaę jego główny projektant, z. Bernard Lisiak. Ciekawe tacja Zbigniewa Staszyszya i Zbigniewa Zielenackiego kazują ogrom zmian i pięko tworzenia tego tak potrzeb o miastu terenu rekreacyjgo.

Wydawnictwo ukazało się wzech językach — polskim, rojskim i niemieckim. Poznańe Zakłady Graficzne im. Mara Kasprzaka zadbały o estezny i artystyczny wygląd lderu. (jk)

Dokończenie ze str. 3

ardzo pilna sprawa. Wzrost sportu węgla pozostaje, cennie z postanowieniami 1rajowej Konferencji PZPR, ścistym związku z naszymi mierzaniem utrzymania wykiego tempa społeczno-gosdarczego rozwoju kraju. czywiście możliwości wzrostu sportu węgla są ograniczoę rosnącym zapotrzebowam krajowym, którego polycie stanowi pierwszy obuazek polskiego przemysłu egłowego. Potrzeby społecz-gospodarczego rozwoju kraa są bowiem ściśle związane rozwojem bazy surowcowo-nergetycznej. Sprawy te znajia się w centrum uwagi Kółetu Centralnego PZPR oraz adu PRL.

Należy również dodać, że obtemy związane z przyspieionym tempem wydobycia eglu rozwiązujemy w porozuieniu i w ścisłej współpracy trajarzy RWPG, przede wszystkim zaś z wielkim górnictwem węglowym Związku Radzieckiego.

— Polskie górnictwo węglowe szczyty się wybitnymi osiągnięciami produkcyjnymi, oraz yginalnymi rozwiązaniami ukowo-technicznymi. Które z ich uważać należy za najważniejsze?

— Dobre rezultaty uzyskiwane w latach poprzednich, jak obecnie, są wynikiem głębokiego zaangażowania politycznego i ofiarności załóg górniczych, co znajduje wyraz w podejmowaniu i pomyślniej reakcji licznych zobowiązań raz w przekraczaniu zadań produkcyjnych. Ale są równocześnie efektem ścisłego kojażenia myśli technicznej i politycznej organizacji pracy z

staje teraz olbrzymia szansa. Dzięki jego powstaniu Poznań może być potentatem w produkcji urządzeń do automatyki, nie mającym równego sobie również w krajach RWPG. Już teraz przedsiębiorstwo w Ostrowie oraz te, które podległy bytemu „Meramontowi” przodują w RWPG w produkcji automatyki dla energetyki i okrętownictwa. Naszą (czytaj wielkopolską) automatykę sprzedajemy też do Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, NRF, Szwecji, ZSRR.

Jerzy Przybylski, który obecnie jest dyrektorem naczelnym MERA — ZAP — MONT-u tak charakteryzuje pozycję Polski w dziedzinie przemysłu automatyki:

— Mamy jeszcze ciągle bilans ujemny. W ubiegłym roku wyeksportowaliśmy 3 procent naszej produkcji wartości 1,8 mln zł. dew., a zakupiliśmy za granicą automatykę za około 15 mln zł. dew., w tym roku chcemy nasz eksport zwiększyć do 10 mln dew. W roku 1975 zamierzamy eksportować prawie 30 procent naszej produkcji. Nie jest to łatwe, bo w automatyce firmy zachodnie mają dłuższą tradycję i odbiorcy niechętnie kupują od „nowych”. Wygrać w tej walce można nie tylko ceną, ale szybkością dostaw i jakością. Właśnie dzięki tym atutom zdobyliśmy zaufanie licznych zagranicznych odbiorców, w tym również armatorów.

Przedsiębiorstwo MERA — ZAP — MONT wydaje się być od początku dobrze wyposażone w atuty, warunkujące nowoczesną produkcję dla kraju i na eksport. W automatyce liczy się nowoczesność: własne opracowania i prowadzone badania naukowe. Dlatego też m. in. przy przedsiębiorstwie utworzono bardzo silną (500 specjalistów) Pracownię Projektowo-Technologiczną; w połowie tego roku wspólnie z Politechniką Poznańską uruchomiony zostanie Instytut Uczeńiano-Przemysłowy Automatyki, a w przyszłej pięcioletce utworzone ma być w Poznaniu Centrum Naukowo-Produkcyjne Automatyki. Poznań stanie się więc centrum polskiej automatyki.

MAREK PRZYBYLSKI

Ojczyźnie na 30-lecie

# Szybsze tempo pracy i dodatkowa produkcja

Coraz liczniejsze są inicjatywy i zobowiązania załóg pracowniczych wielkopolskich zakładów, które pragną czynem uczcić zbliżający się jubileusz Polski Ludowej.

Na ogół wiele jeszcze rezerw tkwi w niedostatecznie wykorzystanym potencjale produkcyjnym, tam jednak gdzie nie ma tych możliwości, dąży się do coraz lepszej pracy i poprawy gospodarki materiałowej, do wprowadzania w życie coraz to nowych wnio-

ków racjonalizatorskich, mogących pomnożyć dorobek 30-lecia.

Do szybszego wykonania po nadplanowych zadań m. in. przy zakładaniu rurociągu „Północ” i budowie kolektora na Podolanach zobowiązała się załoga „Hydrobudowy 7”.

Wartość tej deklaracji wynosi 30 mln złotych.

Pracownicy Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Buku oraz Gminnej Spółdzielni w Nowym Tomyslu dadzą dodatkową produkcję wartości po 8 mln zł. Będą to rury kanalizacyjne i kształtki wyprodukowane w Buku i ponadplanowe ilości pasz treściwych z nowotomyskiego GS-u.

Wysoki popyt na wyroby wikliniarsko-koszykarskie zmo bilizowały załogę przedsiębiorstwa „Wiklina” w Dąbiu nad Nerem do realizowania dodatkowej produkcji eksportowej. Przygotuje ono meble z wikliny dla odbiorców zagranicznych oraz wyroby koszykarskie na rynek krajowy. W sumie wartość zobowiązań opiewa na sumę 420 000 złotych.

Z pomocą w przyspieszaniu cykli inwestycyjnych przychodzi załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Kruszywa Mineralnych, która ma zamiar przygotować na cele budownictwa dodatkowo 185 ton kruszywa i pospółki. (zd)

## W Wielkopolsce

## Społeczny czyn młodzieży

Młodzieżowa Wiosna Czynów trwa. Z całej Wielkopolski napływają bezustannie meldunki o pracach społecznych młodzieży.

ZMS-owcy z Państwowego Przedsiębiorstwa Surowców Włóknnych Poznań-Wilda uporządkowali teren zakładu oraz magazyn. ZMS-owcy z wildeckiego Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia porządkowali zieleniec przy ul. Dzierżyńskiego. Na Nowym Mieście 40 ZMS-owców z Wydziału PW-5 Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych pracowało dodatkowo w czynnie społecznym przy produkcji części zamiennych dla maszyn rolniczych. Wartość dodatkowej produkcji około 154 000 zł.

W powiecie ślupskim członkowie ZSMW przeprowadzali naprawy dróg. Naprawiono drogę Unia — Staw, a w Wierzbnie drogę przez wieś. W miejscowości Staryszewo 20 osób zbierało kamienie na okolicznych polach. W Bukowie członkowie ZSMW pracowali przy przygotowywaniu placu pod budowę Wiejskiego Domu Kultury.

W Rawiczu 40 osobowa grupa ZMS-owców z „Gazobetu” pracowała dodatkowo 160 godzin przy produkcji armatury gazowniczej. 35 ZMS-owców z rawickiego oddziału poznańskiej „Modyny” porządkowało teren zakładu pracy. a 25 ZMS-owców z „Elbudu” remontowało sprzęt transportowy.

W Krotoszynie, codziennie,

począwszy od minionej niedzieli, 30 osób, członków wszystkich organizacji młodzieżowych, buduje powiatową bibliotekę publiczną. Młodzież gromadzi także fundusz na dodatkowe zakupy książek do biblioteki. (bran)



## Gość w dom

W odpowiedzi na felieton „Gość w dom”, zamieszczony w sobotnim numerze „Głosu”, w naszej stałej rubryce „Co o tym sądzicie”, wpłynęło szereg listów. Fragmenty najciekawszych publikujemy. Autorom wszystkich nadesłanych wypowiedzi — dziękujemy.

Ratunku! Nie kaźcie nam biurokratyzować życia codziennego. Lubię gości, właśnie takich, którzy odwiedzają mnie z potrzeby serca, a nie tylko według zasad konwensu. Nie lubię gości na prośzonych przyjęciach, na których się je i tylko je.

ANDRZEJ MAKOWSKI  
Chodzież

Gość przychodzący na południe dezorganizuje nam czas, ale prawdziwym nieszczęściem są odwiedziny przyjaciół i rodziny z innych miast. Zabierają czas, rujnują budżet. Szczególnie dotkliwie odczuwają te najazdy mieszkańcy Poznania. W okresie Międzynarodowych Targów poznaj swoją najdalszą rodzinę. Każdy chce zwiedzić Targi kosztem krewniaków, nie licząc się z ich możliwościami.

KRYSTYNA KAMIŃSKA  
Ostrów

Życie towarzyskie ma urok, gdy biegnie nie utartymi ścieżkami. Odwiedzam swoich przyjaciół, gdy mam na to ochotę i nie widzę potrzeby zapowiadania moich wizyt.

JOLANTA BRACKA  
Środa

Przed kilku laty byłem gościem u przyjaciół w Szwecji. Rodzina i goście zapowiadali się zawsze telefonicznie, uzgadniając czas wizyty do minuty. Bawiłem mnie to nawet, gdy auto zajęło o godz. 18.12, a wizyta wyznaczona była dopiero na godz. 18.15. Czekali grzecznie w domu i dopiero w dokładnie oznaczonym czasie wkraczali do gościnnego domu. A już nigdy Szwedzi nie odwiedzają się przed południem. Respektuję się pracę pani domu, bo przecież trzeba dopilnować obiadu i porządków.

Rozmawiał:  
JANUSZ KRAWCZYK

## Nowe artykuły spożywcze za 13 mld zł

Przemysł spożywczy zamiera dostarczyć w tym roku wiele nowych wyrobów wartości około 13 mld zł. Stano-wić to będzie około 6 proc. ogólnej wartości produkcji tego przemysłu. Program wzbogacania rynku w nowe artykuły jest nie tylko okazją do zaprezentowania możliwości naszego przemysłu spożywczego, ale powinien również odpowiadać zachodzącym przemianom w strukturze spożycia.

Konsumenci widzą chętnie na swych stołach artykuły i wyroby, charakteryzujące się nowoczesnością i wysoką jakością oraz estetyką opakowań. Wiele takich wyrobów pojawiło się w roku ubiegłym i w ciągu pierwszych tygodni br.

Dążeniem przemysłu spożywczego jest stałe zwiększanie dostaw i asortymentu nowych wyrobów, odznaczających się wysokimi walorami użytkowymi. Muszą one jednocześnie w pełni odpowiadać standardom nowoczesności i wysokiej jakości.

Nad prawidłową realizacją programów wprowadzania na rynek nowych wyrobów w większym niż dotychczas stopniu sprawować będą nadzór branżowe instytucje i laboratoria. (PAP)

powinni zacząć się leczyć z błędnych wyobrażeń o nowoczesnych możliwościach gościnności. Mniej żyć powinni się zjawiać tylko po uprzednim uzgodnieniu wizyty.

R. T.  
Poznań

Mam bardzo małe mieszkanie. Z przyjaciółmi, z konieczności spotykam się w lokalach. Przywykłam do tego rodzaju spotkań, bardzo mi one odpowiadają. Czytelnikom narażonym na najazdy gości radzę zapraszać ich nie do domu, a umawiać się w kawiarni.

EWA JANISZEWSKA  
Konin

Mamy taką szwagierkę, która stale zaprasza do nas całą swoją rodzinę, w każdą sobotę i niedzielę. Ja i zona chodzimy do pracy, wstajemy o 5 rano i człowiek czeka na tę niedzielę, żeby wypocząć a tu stale ich pełno.

Moim zdaniem dobrze by było, gdyby wszelkie wizyty były ustalone z gospodarzami domu, bo takie dzikie wizyty to tylko psują nerwy. (686)

R.  
Poznań

Jestem jak najbardziej za tym, aby wizyty były zapowiadane. Gospodarze po codziennym wirze pracy czy zajęć w domu, również czasami chcą odpocząć. Nie pragnę wtedy widzieć nikogo, nawet przyjaciół. Zmuszanie się do miłych słów czy uśmiechów również jest męczące. Odwiedziny nie zapowiadane, w oile krajach są towarzyskim niktaktem i absolutnie nie praktykowane.

A propos przyjaciół — prawdziwi, kiedy mają zamiar nas odwiedzić, zapowiadają się, pamiętając, że nagłe wizyty sprawiają niejednokrotnie kłopot nawet przyjaciołom. (687)

Doc. dr hab. J. M.  
Poznań

Wyda mi się, że zagadnienie, czy wizyty towarzyskie — przyjacielskie powinny być zapowiadane, czy nie, jest pojęciem względny. Jedni wolą wizyty nie zapowiadane, ponieważ jest niespodzianką nie zobowiązującą obie strony. Drugi wolą wizyty zapowiedziane, ponieważ chcą być na to specjalnie przygotowani. Uważam, że bliższa przyjaźń, zwłaszcza jeżeli jest bezinteresowna, na ogół nie wymaga specjalnego zapowiadania. Najbliższa rodzina również nie musi się zapowiadać. (688)

W. T.  
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-353 Poznań.



# Turniej wiedzy krajoznawczej

W Wolsztynie odbył się powiatowy turniej wiedzy krajoznawczej. W kategorii młodzieży szkół podstawowych I miejsce zajął trzycioletni zespół (Ryszard Rostkowski, brytyjski Basinski i Jan Molski) z R. Jerzy Basinski i Jan Molski z R. Jerzy Basinski przed zespołem szkoły nr 1 w Wolsztynie.

Do turnieju przystąpiło kilkanaście szkół powiatu, które wykonały bardzo pomysłowe i ładne albumy z rysunkami o Ziemi Wolsztyńskiej. Szczególnie wyróżniły się tu Dom Dziecka w Gościszynie i Szkoła Podstawowa w Rakoniewicach.

W turnieju szkół średnich wygrało Liceum Ogólnokształcące w Wolsztynie przed Państwowym Technikum Rolniczym w Powodowie.

W dniach 29 - 31 marca br. odbędzie się w Wolsztynie IV Wielkopolska Olimpiada Krajoznawcza. Wodzieży Szkolnej, połączona z zwiedzaniem zabytków i miejsc historycznych Ziemi Michała Drzyżniewy i Marcina Rożka. (kh)

# Polacy wygrali turniej w Algierze

W Algierze zakończył się czwarty międzynarodowy turniej piłkarski organizowany przez towarzystwo nartowe „Sontrach”.

W finałowym meczu spotkali się na stadionie olimpijskim w Algierze reprezentanci Polski z olimpijską drużyną Jugosławii złożoną z zawodników II ligi.

Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 5:0 (1:0). Bramki strzelił: Gadocha - 3 (42 i 85 min.) Deyna (56 min.) i Chojnacki (75 min.). (ot)

# MS w piłce ręcznej

# Rumunia - Polska 18:14

23 lutego w Berlinie, Schwerinie Belle i Karl-Marx-Stadt, nastąpiło otwarcie finałów VIII Mistrzostw Świata w piłce ręcznej mężczyzn. Do najciekawszych pojedynków doszło w Schwerinie i Karl-Marx-Stadt, gdzie trudno jest wytypować drużynę, która swansują do pierwszej ósemki. Polacy rozpoczęli mistrzostwa meczem z faworytami grupy „B” - obrońcami tytułu - Rumunami. Trzykrotni mistrzowie świata byli świetnie dysponowani i nie do pokonania dla naszych reprezentantów. Rumuni zwyciężyli 18:14 (6:5).

Oto rezultaty meczów w innych grupach:  
Grupa „A”: Czechosłowacja - Izlandia 25:15 (11:6).  
Grupa „C”: NRD - Japonia 31:15 (13:9).  
Grupa „D”: Jugosławia - Bułgaria 25:17 (11:7).  
W grupie „A” Duńczyk pokonał w Karl-Marx-Stadt pretendentów do medali, reprezentantów NRD 12:11 (7:5). W pozostałych grupach padły wyniki: w grupie „B” Hiszpania wygrała ze Szwecją 15:14 (7:9), w grupie „C” ZSRR pokonała USA 40:11 (16:6), a w grupie „D” Węgry rozgromili Algierczyków 30:10 (12:5). (ot)



# NIEDZIELA 3 III

1 7.40 - „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypominy, radzimy”; 8.25 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 - „Bieg po zdrowie”; 9 - „Teleranek”; 11 - Uroczysta inauguracja „Dnia Olimpijczyka” - reportaż z Lublina (kolor); 12.05 - „Karajan dyryguje Beethovena”; 13 - Symfonia van Beethovena wykona Orkiestra Symfoniczna „Berliner Philharmoniker” pod dyr. Herberta von Karajana (kolor); 13 - Program wieści; 13.30 - „Piórkiem i węglem”; 13.35 - Dla dzieci: Wanda Chotomska: „Dlaczego ciebie ogonem miewie”; Reżyseria: Joanna Koenig; 14.30 - „Wilki” - film dokumentalny; 15.10 - „Polska 74”; 15.15 - „Białystok Warszawie” - teleturniej; 16.05 - „Utwory dla moich przyjaciół”; 17.05 - „Tele-Echo” (kolor); 18.50 - Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 - „Szkoła uczuć” odc. I franc. filmu ser. (kolor); 21.15 - „Wiosna canzon” odc. I franc. filmu ser. (kolor); 22.10 - Informacyjny magazyn sprawozdawczy; 23.40 - „Do brzości dla dorosłych”.

2 14.45 - „Szkice wielkomiejskie” - program o stolicach krajów socj. (kolor); 15.25 - Dla młodych widzów - „Ekrany przyjaźni”; 16.15 - „Spotkanie z medycyną” (kolor); 16.45 - Recital fortepianowy Andrzeja Ratusińskiego. W programie utwory Jana Sebastian Bacha; 17.15 - „Świat, obcy, polityka”; 17.50 - Filmy mienne niebo”; 20.20 - „Parada przebojów” - program TV CSRS; 21.10 - „Z Tumskiej sngladam na góry” o pracy Towarzystwa Nau-

# Mistrzostwa Polski juniorów w szermierce

# Szabliści bez sukcesów

Z udziałem kilkudziesięciu ses połów rozpoczęły się w sali przy ul. Chwiałkowskiego, drużynowe mistrzostwa Polski juniorów w szermierce.

W pierwszym dniu zawodów walki eliminacyjne rozegrali szabliści i floreciści. Mimo że rywalizacja w obu broniach doprowadzona została dopiero do półmetyka, można zaryzykować twierdzenie, że nie wniosła ona wielkich elementów do oceny poziomu najlepszych ekip. We wszystkich na czoło wybijały się zawodnicy znani, o ustalonej klasie, za którymi nie nadążają koledy z drużyny. Niestety w rywalizacji zespołowej, chociaż, tzw. mocne punkty nie zawodzą, to jednak nie wystarczają do zdobycia sukcesów.

# Polskie jachty w Rio de Janeiro

Z Rio de Janeiro nadeszła wiadomość, że polskie jachty uczestniczące w regatach dookoła świata - „Otago” i „Copernicus” - zawinęły na metę trzeciego etapu w Rio de Janeiro. Załogi polskich jachtów zostały serdecznie powitane w porcie, trafiając na zakończenie obchodzonego tam hucznie karnawału. Nasi żeglarze w trzecim etapie przeplęnęli 8 614 mil w ciągu 1 407 godz. Już w Rio minęło pół roku żegluga w regatach dookoła świata.

Obecnie załogi polskich jachtów przygotowują się będą do startu do czwartego, ostatniego etapu regat, prowadzącego z Rio de Janeiro do Portsmouth. Start do ostatniej próby nastąpi 6 marca.

nie, że nie wniosła ona wielkich elementów do oceny poziomu najlepszych ekip. We wszystkich na czoło wybijały się zawodnicy znani, o ustalonej klasie, za którymi nie nadążają koledy z drużyny. Niestety w rywalizacji zespołowej, chociaż, tzw. mocne punkty nie zawodzą, to jednak nie wystarczają do zdobycia sukcesów.

Przekonał się o tym wczoraj szabliści Warty, którzy podobnie jak zespół konińskiego Zagłębia znaleźli się za ledwie w „szesnastce”.

Poznaniacy w pierwszej eliminacji pokonali MDK Tarnów, w drugiej zaś ulegli drużynie Nadodra Zielona Góra 4:9 i nie zakwalifikowali się do półfinałów. Punkty dla Warty w tym spotkaniu zdobyli tylko Kosiński - 3 i Kodur - 1.

Na ćwierćfinałach zakończyli swe walki również szabliści Zagłębia Konin, którzy po zaciętej walce ulegli KKS-owi Kraków przy stanie 8:8 stosunkiem trafień 66:60. Tak więc niewiele brakowało aby

szermierze konińscy stali się autorami przyjemnej niespodzianki, w sumie jednak na zwycięstwa w tej broni trudno było liczyć.

Nie powiodło się również florecistom konińskiego Zagłębia, którzy wyeliminowani zostali już w pierwszej eliminacji, przegrywając z AZS-em Warszawa i Wartą Gorzów. Do ćwierćfinałów zakwalifikowały się natomiast dwa zespoły Warty Poznań. Oba dziś ulegają się będą o awans do półfinałów. W tej broni poznaniacy powinni liczyć się również w rywalizacji medalowej. Czy tak będzie przekonamy się dziś w godzinach popołudniowych. (zb)

# x dalekopisem x

W rewanżowym meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, LKS pokonał Maricę (Płowid) 81:48 (45:23). Łódzianki awansowały do półfinału Pucharu Europy.

W Sofii rozpoczął się międzynarodowy halowy turniej tenisowy kobiet, w którym startują również reprezentantki Polski. W pierwszej rundzie Ryśka pokonała Tomowa (Bułgaria) 6:1, 7:5, a Wojtala zwyciężyła Szaparyową (Bułgaria) 6:4, 6:0. (t)

# Truchan siódmy

W czwartek, trzecim dniu Mistrzostw Świata w Dwuboju Zimowym rozegrano indywidualny bieg juniorów na 10 km z dwukrotnym strzelaniem (leżąc i stojąc).

Złoty medal zdobył reprezentant NRD Stefan Tirfider - 38.30,6. Drugie miejsce zajął Fin Erki Antila - 38.33,25. Polacy zajęli miejsca: 7 - Truchan, 8 - Zieba, 22 - Leśnik, 23 - Obrochta. (t)

# Szachi

# Mistrzostwa Polski kobiet

W Polanicy-Zdroju rozpoczynają się dzisiaj finałowe rozgrywki szachowych mistrzostw Polski kobiet na 1974 rok. W turnieju uczestniczy 14 zawodniczek. Spośród trzech uprawnionych do gry w finale MP poznaniaczka, wystąpi jedynie Danuta Adamczewska z Lecha. Jej koleżanka klubowa Kamila Dembecka, studentka Politechniki Poznańskiej nie zagra w związku z zajęciami na uczelni. Natomiast absencja mistrzyni międzynarodowej Hanny Erenskiej-Radzewskiej ma zupełnie inne przyczyny. Ta utalentowana, najlepsza szachistka polska została przedwczoraj... sześćsiłwą matką dorodnego syna.

Turniej polanicki potrwa do 17 bm. Pod koniec zaś miesiąca, kiedy reprezentacja Polski uda się do Jugosławii, gdzie odbędzie się międzynarodowy 6-mecz szachowy. (nt)

# Kpt. Paweł Małek

# Rywalizacja coraz ostrzejsza

niższe koszty. A że dyscyplina przyjęła się, poczyniono nieśmiało wstępne próby organizowania zawodów.

W 1969 odbył się w Przemyśle pierwsze, nieoficjalne jeszcze, mistrzostwa Europy. Wtedy nie zdobyliśmy większych sukcesów, ale rok później na ME w CSRS, w pistolecie pneumatycznym zdobyliśmy drużynowo brązowy medal, w 1971 w Belgradzie zespół Polski w tej konkurencji stanął na najwyższym podium. Brąz wywalczyliśmy także w Linzu w roku 1973, no i ostatnio w Enschede w Holandii, gdzie przypadło nam w udziale złoto indywidualnie i srebrne drużynowo. Jeśli dodamy do tego wyniki reprezentantów Polski w strzelaniu z karabinu pneumatycznego, to okaże się, że w tej konkurencji należymy do czołówek europejskiej i światowej.

— Czy można więc mówić o specjalizacji w nowej dyscyplinie?

— Raczej nie. Uprawiają ją strzelcy kulowi, traktujący strzał wyłącznie treningowo. I tu i tam decyduje skuteczność wyrabiana latami trenin gu. Broń pneumatyczna poz-

wala na wypełnienie luki między sezonami. A ponieważ liczba zwolenników rośnie, nie więc dziwnego, że nowa konkurencja znalazła się już w programie mistrzostw świata i Europy. Można sądzić, że wejdzie także w skład dyscypliny olimpijskiej.

— A kiedy następna międzynarodowa próba?

— We wrześniu bieżącego roku mistrzostwa świata w Szwajcarii.

— Możemy chyba liczyć na sukcesy?

— Konkurencja będzie o wiele silniejsza, bo nie tylko startuje mistrz i rekordzista świata w pistolecie pneumatycznym — reprezentant ZSRR Kosych, czy strzelcy NRD: Wolmar i Fretuerst, a także cała plejada zawodników USA, Kanady. Najbliższe mistrzostwa będą rozgrywane w strzelaniu kulowym i śrutowym, w sumie więc, o ile zakwalifikuje się do ekipy, to będą startował w kilku konkurencjach. Nielatwo więc bę-

dzie utrzymać się przez szereg dni w wysokiej formie. Mimo medalu w strzelaniu pneumatycznym, nie zamierzam przeciwieź rezygnować z normalnego pistoletu, w którym co tu ukrywać, muszę sporo popracować, aby dorównać rywalom na krajowym podwórku.

Chcę utrzymać się w czołówce trzeba bardzo dużo trenować. No i trzeba mieć gdzie trenować. W sekcji Grunwaldu nie jestem przecież sam. Wraz ze mną trenuje kilkudziesięciu zawodników i zawodniczek, mających również szansę na sukcesy międzynarodowe. Jak mi wiadomo, w niedługim czasie, bo już w maju, będzie my musieli pojechać się ze strzelnicą na Szeląg. Gdzie się przeniesiemy, tego nie wiem. Wiem zaś, że na kredyt miejsca w reprezentacji nie otrzymam. Trudno być więc optymistą, a myślę przecież także o Olimpiadzie w Montrealu. Chciałoby się mieć mocniejsze akcenty w długoletniej karierze. Dla sportu poświęciłem kilkanaście lat życia...

Rozmawiał:  
**BOGDAN ZDANOWSKI**

ŚMIERĆ W WENECCJI to dramat filmowy, którego twórcą jest Luchino Visconti („Lampart”, „Zmierzch bogów” i in.). Znakiem włoski reżyser przeniósł na ekran jedno z arcydzieł nowelistyki Tomasza Manna - właśnie „Śmierć w Wenecji”. Jest to zresztą adaptacja dość swobodna, wprowadzająca nowe wątki i postacie - przy tym wszystkim jednak absolutnie wierna duchowi utworu Tomasza Manna, nie obniżająca jego artystycznej rangi.

Osnową filmu jest przejmująca opowieść o starzejącym się kompozytorze (gra go Dirk Bogarde), który w Wenecji, mieście zagrożonym cholerą, spotyka polską rodzinę z chłopcem Tadeuszem. Fascynacja urodą chłopca, przy pełnej świadomości własnej starości i bliskiej śmierci, tworzą niepokonywalny klimat Mannowskiej prozy, dla której Visconti potrafił znaleźć plastyczny ekwiwalent.

ZAWIESZENI NA DRZEWIE to również film produkcji francusko-włoskiej, o zupełnie jednak innym charakterze i nastroju. Dość powiedzieć, że odtwórcą głównej roli jest prześmieszny komik Louis de Funes, zaś reżyserem Serge Korber, twórca znanej u nas komedii „Człowiek orkiestra”. Głównym walorem filmu jest jego widowiskowość (plenery Lazurwego Wybrzeża!) oraz seria zabawnych gagów, wspartych przemożną vis comica Louisa de Funes’a). Wśród wykonawców widzimy takżę Geraldine Chaplin, najstarszą córkę (z małżeństwa z Ooną O’Neil) twórcy „Świąteł wielkiego miasta” i kilku innych, historycznych już dzieł epoki filmu niemego.

Przy okazji ciekawostka. Reżyser „Zawieszonych na drzewie” zdradził, że Morze Śródziemne w czasie realizacji jego filmu „udał” wielki basen, wyposażony w system szklanych ścian i luster, które potęgowały dynamikę i perłistość fal, zaś dla zbudowania olękitnego śródziemnomorskiego nieboskłonu zużyto ponad kilometr specjalnego tiulu. C’est la vie... filmowe. (km)

kowego Płockiego (kolor); 21.45 - Miniatura Dramatyczna - Miquel Cervantes „Sędzia rozdawcy”; 22.10 - „W niedzielę u Wandy Wilkomirskiej” (kolor).

# PONIEDZIAŁEK 4 III

1 15.55 - NURT - Ekonomia - „Związki między ekonomiką i polityką”; 16.40 - „Zwierzyniec” (kolor); 17.30 - „Echo stadionu”; 17.55 - „Ryby mają głos”; 18.25 - „Teleskop”; 18.45 - „Eureka”; 20.20 - Teatr TV: Jerzy Lutowski - „Ostry dyżur”. Reżyseria - Andrzej Łapicki (kolor); 21.25 - Wiadomości sportowe; 21.40 - Reportaż; 22 - Recital altowolisty Stefana Kamasy.

2 17.50 - „Program II proponujemy”; 18 - Z cyklu: „Znaki zapytania”; 18.40 - „Twardowski - prawda i legenda”; 18.40 - Akademia na antenie - „Politechnika czyli Uniwersytet Techniczny”; 20.20 - „Koncert Warszawski”; 21.10 - „Tylko dla wędzarczy”; 21.50 - „24 godziny” (kolor); 22 - NURT - Ekonomia - „Związki między ekonomiką i polityką”. Wykład doc. dr. Artura Bodnara.

# WTOREK 5 III

1 8.30 i 20.20 - „Siedemnaście mgniw wiosny” - odc. III filmu TV Radzieckiej; 9.40 - „Kraina legendarnego rajy” - bułg. film dok. (kolor); 10.20 - „Szkoła uczuć” - odc. I franc. filmu ser.; 16.15 - „ITP” 16.40 - Dla dzieci: „Złotocień ręce i coś więcej”; 17.05 - Sylwetki X Muzy - „Zofia Dybowska-Aleksandrowicz”; 17.30 - Dla młodzieży - „5x5”; 18 - „Tylko dla wędzarczy”; 21.50 - „24 godziny” (kolor); 22 - NURT - Ekonomia - „Związki między ekonomiką i polityką”. Wykład doc. dr. Artura Bodnara.

2 16.55 - „Termity wskazywały kierunek” - polski film dok.; 17.25 - Wtajemniczenia - „Rok ludności”; 17.50 - „Cześć kapitanie” - film fab. prod. TVP; 18.45 - Kurs podst. jez. ang. lekcja 20; 20.20 - Halina Szymbalska śpiewa pieśni kompozytorów polskich. Jerzy Lefeld - fortepian; 20.40 -

PKF; 17.55 - „Ludzie nauki” - prof. dr Witold Starkiewicz; 18.25 - Z cyklu: „Zielone perspektywy”; 18.45 - „Młodzież w gminie”; 18.45 - „Ole! Spiewa Conchita” - recital piosenkarzy hiszp.; 19.10 - „Przypominy, radzimy”; 20.20 - Teatr KOBRA: Jerzy Mc Kee - „Śmierć w najsześciwszym dniu”. Reżyseria - Jan Machulski; 21.15 - Wiadomości sportowe; 21.25 - Wiadomości sportowe - program publ.; 22.15 - Kronika Mistrzostw Świata w piłce ręcznej i w jeździe figurowej na lodzie (kolor); 23 - „ITP”.

# ŚRODA 6 III

1 7.30 „Ścisłe tajne premiery” - 1 - czechosł. film fab.; 10.30 i 13.55 - Transmisja z międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Świata - slalom specjalny mężczyzn (Zakopane, kolor); 16.30 - Dla dzieci - „Latający Holender”; 16.55 - Transmisja z meczu piłki nożnej „Ruch” - „Feyenoord” - o Puchar UEFA. W przerwie o godz. 17.55 - Losowanie „Małego Lotka”; 18.45 - Program publ.; 19.15 - „Przypominy, radzimy”; 20.20 - Filmoteka Arcy dzieł: „Siódma pieczęć” - szwedzki film fab.; 22 - Wiadomości sportowe; 22.05 - Spiewa Danyel Gerard - recital piosenkarza francuskiego; 22.55 - Kronika z międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Świata w Zakopanem i z MS w jeździe figurowej na lodzie (kolor).

# PIĄTEK 8 III

1 8.50 i 20.20 - Z serii: „Człowiek z Nevada” - odc. III „Szerzy” - film prod. amer.; 9.20 - „Śmiali ludzie” - radz. film fab. (kolor); 10.50 - „Zabytki Bukaresztu” - rum. film dok. (kolor); 14.10 i 22.40 Kronika Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie (kolor); 15.30 - NURT - Plozofia - „Zmienność materii i jej źródła”; 16.20 - „Program I proponujemy”; 16.40 - „Pora na Telesfora”; 17.20 - „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie”; 17.45 - „Tygodnik informacyjny Młodych”; 18 - „Dwie szkoły” - teleturniej; 18.25 - „Teleskop”; 18.45 - „Koncert dla jednej pani” wykona Zespół Instrumentalny „Konsonans” pod dyr. Stefana Rachonia, Joanna Rawik - słowo wiążące (kolor); 20.45 - „Panorama”; 21.35 - Z cyklu: „Love story” pt. „Nie znamy się, ale...” - film ang. (kolor).

2 17 - TV Kurs Informatyki - „Przygotowanie kadr”. Wykład prof. dr Stanisława Turskiego; 17.30 - „Bitwy, kampanie, dowódcy” - Kolobrzeg; 18 - „Spre-

chen Sie Deutsch?” - lekcja 19; 18.25 - „Blask czarnej świecy” - odc. II pt. „Półki starczy tchu”, sensacyjny film seryjny prod. NRD; 20.20 - Transmisja z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie - taniec. W przerwie „24 godziny” (kolor); 23 - NURT - Filozofia - „Zmienność materii i jej źródła”. Wykład prof. dr Zdzisława Cackowskiego; 23.30 - Język ros. - powtórzenie lekcji 21.

# SOBOTA 9 III

1 8.50 i 21.40 - „Brylanty pani Zuzy” - pol. film fab. (kolor); 10.10 i 20.20 - Z serii: „Rodzina Straussów” odc. V pt. „Józef”, film ser. ang. TV (kolor); 13.05 - „Redakcja Szkoła zapowiada”; 13.15 i 23 - sportowy magazyn sprawozdawczy 15 - Kronika Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie (kolor); 15.35 - Telewizyjny Informator Wydawniczy; 16.10 - Dla dzieci - „Sobótka” (kolor); 16.40 - Dla młodzieży - Korepetycje plastyczne”; 17.05 - „Nie tylko dla pań”; 17.30 - „Pegaz”; 18 - Transmisja z halowych mistrzostw Europy w lekkoatletyce (z Goeteborgu, kolor); 21.30 - Wiadomości sportowe.

2 17.15 - X Wrocławski Festiwal Polskiej Muz. Współczesnej - reportaż filmowy; 17.45 - „Ludzie nauki” - prof. Juliusz Kuligowski; 18.15 - „Wyprawa na Antarktydę” - dok. film prod. NRD; 20.20 - Transmisja z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie - jazda dowolna kobiet (kolor). W przerwie „24 godziny” (kolor).

# NIEDZIELA 10 III

1 7.40 - „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypominy, radzimy”; 8.25 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 - „Bieg po zdrowie”; 9 - „Teleranek”; 10.20 - PKF; 10.30 - „Antena”; 10.45 - „Piórkiem i węglem”; 11.10 - „Przez Atakame” odc. V z cyklu filmów Stanisława Szwarc-Bronikowskiego z Ameryki Południowej; 11.40 - Poezja Polska: „Na wierzbie” - wiersze Teofila Le-nartowicza; 12 - „Chata pełna muzyki” - „Oberkiem dookoła Polski”. Reżyseria - Tadeusz Piotrowski. Wykonawcy: muzycy

ludowi oraz Jadwiga Kaliszewska, Magdalena Sołtyńska, Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” oraz balet Opery Poznańskiej; 13 - Gra orkiestra TV - „4/4” Reżyseria - Włodzimierz Pawlak; 13.25 „Co to jest?” - konkurs zabawa; 14.05 - „Wielka gra” - teleturniej (kolor); 14.55 - „Postaw się - nie zastaw się”; 15.45 - Losowanie „Toto-Lotka”; 16 - Transmisja z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie - pokazy mistrzów (kolor); 17.30 - Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 - „Szkoła uczuć” odc. II franc. filmu ser.; 21.15 - „Alfabet Rozrywki”; „Z - jak zemia”. Scenariusz i reżyseria - Stefan Mroczkowski; 22.15 - Informacyjny Magazyn Sportowy.

2 12 - Sprawozdawczy Magazyn Sportowy: relacja z finału Pucharu Świata w slalomie specjalnym mężczyzn ze Szczyrbskiego Plesa oraz z Memoriału Bronisława z Czech i Heleny Marusarzówny - konkurs skoków w Zakopanem (kolor); 14.30 - „Z bratnich anten”; 15 - „Sport i zabawa”; Program TV NRD; 16 - „Konrad Wallenrod” - widowisko operowo-muzyczne wg opery Władysława Żeleńskiego do poematu Adama Mickiewicza. Reżyseria - Tadeusz Malak; 17 - „Świat, obcy, kultura”; „Galeria na Saharze”; 17.35 - Filmy Ewy i Czesława Petelskich - „Czarne skrzydła”; 20.20 - „Koncert przyjaźni” - program rozrywkowy TV NRD, cz. I; 21.30 - „Estrada Literacka” - Bolesław Taborski: „Przestępując granice”. Reżyseria - Irena Wollen; 21.55 - Filmowe Studio Młodych: „Odejsia - powroty”, cz. I - „Co komu pisać”.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc - 19.20; Dziennik lub Monitor - 19.30 oraz w programie 1: Telewizyjny Technikum Rolnicze: w poniedziałek - o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek - o godz. 6.30 i 12.45, w sobotę - o godz. 6.30 i 12 w niedzielę - o godz. 6.40; Politechnika - w środę i piątek - o godz. 14.40. (b)





# UWAGA PANOWIE! PRAKTYCZNY UPOMINEK DLA PAŃ ZNAJDZIECIE W SKLEPACH WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TEKSTYLN-OCDZIEŻOWEGO W POZNANIU

## ● Artykuły pończosznice produkcji krajowej i z importu:

- w sklepie przy Starym Rynku 92
- " " ul. Lampego 3
- " " Czerwonej Armii 9

## ● Bieliznę i trykotaż damskie produkcji krajowej i z importu:

- w sklepie przy ul. Fredry 1
- " " Dąbrowskiego 50
- " " Paderewskiego 6
- " " Głogowskiej 55/57
- " " Ratajczaka 39
- " " Czerwonej Armii 76
- " " Głogowskiej 22/24
- " " Ratajczaka 22/24
- " " Warszawskiej 25
- " " Świt 34/35

## ● Szale — apaszki — rękawiczki — chusteczki:

- w sklepie przy ul. Ratajczaka 35
- " " Czerwonej Armii 39

## ● Tkaniny sukienkowe:

- w sklepie przy placu Wolności 2
- " " ul. Czerwonej Armii 31
- " " Czerwonej Armii 27
- " " Głogowskiej 43
- " " Wspólnej 27

## ● Ubioru damskie — sukienki:

- w sklepie przy ul. Dzierżyńskiego 13.

*Życzymy udanych zakupów i dużego zadowolenia z upominku!*

1759-K1

# marca 8 marca 8 marca 8 marca 8 marca 8 marca

## Komunikaty

**Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu** — informuje PT Odbiorców energii elektrycznej, że z dniem 1 stycznia 1974 roku w związku ze zmianą granic działalności jednostek energetyki, tereny gmin Rogoźno i Ryczywół, pow. Oborniki — dotychczas objęte działalnością Rejonu Energetycznego Chodzież przekazane zostały do Rejonu Energetycznego Szamotuły (w Szamotułach, ul. Nowowiejskiego 6, telefon nr 342).

Teren w/w gmin w całości oraz miasto Rogoźno obsługuje Posterunek Energetyczny Rogoźno z siedzibą w Rogoźnie, ul. Stalingradzka nr 32, telefon nr 272.

Mieszkańcy gmin Rogoźno i Ryczywół oraz miasta Rogoźna mogą zgłaszać wszelkie awarie urządzeń energetycznych oraz reklamacje związane z dostawą energii elektrycznej osobiście lub telefonicznie do:

**Posterunku Energetycznego Rogoźno** w Rogoźnie, ul. Stalingradzka 32, telefon nr 272, w godz. od 7—9 codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

W przypadku nieobecności pracowników posterunku lub w godzinach popołudniowych oraz w dni świąteczne reklamacje w sprawach przerw w dostawie energii lub o zaistnieniu awarii na urządzeniach energetycznych należy zgłaszać do:

**Rejonu Energetycznego Szamotuły** w Szamotułach, ul. Nowowiejskiego nr 6, tel. nr 342 (nr kodu pocztowego 64-500), któremu organizacyjnie podlega Posterunek Energetyczny w Rogoźnie. 1710-K1

**Prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania** z dnia 11 czerwca 1973 roku Sygn. akt V. 1. Kp. 815/72 — oskarżony Marek Adamczyk, zam. w Poznaniu, Osiedle Piastowskie 102 i oskarżony Stanisław Macioszczyk, zam. w Poznaniu, ul. Ptasia 14 — uznani zostali za winnych przestępstwa z art. 246 § 2 kk polegającego na tym, że jako osoby odpowiedzialne za powierzony im mienie, w celu osiągnięcia korzyści materialnej, przekroczyli swe uprawnienia w ten sposób, że na przedłożone im przez osoby trzecie kredyty towarowe wydawali tym osobom pieniądze zamiast realizacji tych kredytów w towarze, osiągając łącznie korzyść około 50.000 zł, i za to Marek Adamczyk skazany został na dwa lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 lata oraz 40.000 zł grzywny, zaś Stanisław Macioszczyk na jeden rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na 4 lata oraz 30.000 zł grzywny, a nadto zobowiązani zostali do wpłacenia po 2.000 zł na rzecz PCK tytułem świadczenia na cele społeczne. 1687-K1

## Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witaszka W POZNANIU

ul. Grunwaldzka nr 3, 60-780 Poznań, telefon 404-08

## PRZYJMUJE JESZCZE DO WYKONANIA W ROKU 1974:

- ♦ siatki bezpieczeństwa, oraz siatki do mechanicznego wyładunku buraków i ziemniaków,
- ♦ liny przemysłowe konopne i szalowe  $\phi$  6—60 mm — długości do 50 mb.,
- ♦ sznurki murarskie,
- ♦ sznurki do pakowania motkowane 20 mb.,
- ♦ postronki konopne:
  - $\phi$  9 mm — dł. 2 mb.
  - $\phi$  10 mm — dł. 3 mb.
  - $\phi$  16 mm — dł. 3 mb. (pociągowe cieniowane),
- ♦ drabiny linowe i szalowe dł. do 50 mb.,
- ♦ powrozy suche kanalizacyjne i instalacyjne,
- ♦ uszczelkę suchą  $\phi$  40 mm.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni.

1472-K1

## Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL” — Poznań, ulica Wołowska 70

## przyjmuje ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

do  
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ  
— PRZYKŁADOWEJ

w zawodzie:

## MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH i CHEMICZNYCH.

Warunki przyjęcia:

ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego oraz ukończony 15 rok życia.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

I klasa — 250,— zł miesięcznie

II klasa — 480,— zł miesięcznie

III klasa — 440 zł/godz. + premia (razem około 1000,— zł miesięcznie) oraz bezpłatne ubrania wyjściowe i ocieplane kurtki ortalionowe, posiłki regeneracyjne przez cały czas trwania nauki a także inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego w budownictwie. Uczniowie zamieszkali zostaną zakwaterowani na stacjach. Absolwent szkoły może kontynuować naukę w 3-letnim Technikum dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Szkolenia i Kadr, I piętro, pokój 108, tel. 67-60-71, wewn. 124.

Dojazd do Przedsiębiorstwa autobusem zakładowym sprzed poczty przy Dworcu Zachodnim o godz. 10.20, 11.40, 13.40

1399-K1

## Praca ● Nauka

**Murarzy, również emerytów** przyjmie, praca stała. Zgłoszenia Winogrody, ul. Sadowa 20, od godz. 15 22068g

**Stusarzy** przyjmie, znajomość spawania elektrycznego, mogą być renciści. Poznań, Norwida 11. 22136g

**Do prac porządkowych w ogrodzie** przyjmie pracownika. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22112g.

**Slusarza do produkcji** oraz ucznia i młodszego pomocnika elektromechanika przyjmie. Zgłoszenia godz. 16—18, Luboń 1, Kościelna 4a. 22206g

**Bielizniarkę, hafciarke maszynową do pracy** chłupniczej przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22391g.

**Tańców towarzyskich** — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21849g

**Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów i pomocy technicznej inżynierów, kreślących maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, przyjmujące, szcze gółowych informacji piśmennych udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej). 246-K2**

## Kupno ● Sprzedaż

**Akordeon używany** lub nowy kupię. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22239g.

**Kupię względnie wypożyczę betoniarke kompletną.** Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22158g.

**Kupię płytę ramową do metalu.** Poznań, Norwida 11. 22135g

**Sprzedam maszynę** dzielną 2-płytową. Dąbrowskiego 96 m. 9. 21534g

**Sprzedam większą ilość czołku, wybór I, cena 100 zł/kg.** Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2266p.

**Sprzedam zbiornik** po benzynie 6.500 litrów. Tel. 460-22. 19270g

**Zywopiot ligustr** sprzedam. Tel. 587-76. 20297g

**Pomidory Revernium**, Multieros, Potentat — sprzedam. Kudła, Chyby, tel. Przemierowo 72. 21836g

**Sprzedam tokarnię** 800 mm, ostrzałkę, Jerzy Kaczmarek, Ostrów Wlkp., ul. Łąkowa 1. 271p

**Sprzedam fotele, biblioteczne, magnetofon „Melodia”, taśmy.** Telefon 336-41, od 17. 21993g

## ● Samochody

**Sprzedam Skodę 100 S.** Wiadomość: tel. 457-38. 22301g

**Wartburga 353, stan idealny, rok 1972, sprzedam.** Długa 4 m. 1. 22084g

**Sprzedam Syrenę 104, rok 1972.** Telefon 336-41, od 17. 21994g

**Szlifowanie cylindrów** sa mochoodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków — wykonuje Warsztat, Poznań, Grodzka 24, naprawy silników Warszawa — w jednym dniu. 20816g

## ● Lokale

**Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju do lipca br.** Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22288g.

**Studentka** poszukuje pokoju, używalność łazienki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22292g.

**Pokój z przynależnościami oddam, c.o., płatne 2 lata z góry.** Poznań, Wyspiańskiego 45. 22192g

**Zamienie pokój, kuchnię, nowe budownictwo, 1 piętro, na samodzielne trzy-pokojowe z centralnym ogrzewaniem.** Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22184g.

**Pracującą — członkę** spółdzielni — poszukuje pokoju, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21503g.

## ● Nieruchomości

**Działkę 0,70, przy trasie E-8, nadającą się na urządzenie punktu gastronomicznego — korzystnie sprzedam.** Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21795g.

## DYREKCJA OKRĘGOWYCH KOLEI PAŃSTWOWYCH w Poznaniu oraz DYREKCJA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO PKS w Poznaniu

INFORMUJĄ, ŻE

## TERMIN PRZEDŁOŻENIA WNIOSKÓW NA PRZEWOZY DZIECI I MŁODZIEŻY NA KOLONIE I OBOZY LETNIE

## UPŁYWA Z DNIEM 15 MARCA BR.

Poświadczane przez właściwe terenowe Wydziały Oświaty i Wychowania Urzędów Powiatowych wnioski, na właściwych drukach w dwóch egzemplarzach należy składać: na przewozy koleją do Dyrekcji OKP, ul. Marchlewskiego 130/140, a dotyczące przewozów autobusami do Wojewódzkiego Zarządu PKS w Poznaniu, ul. Towarowa nr 45. Wzory druków otrzymać można w Wydziałach Oświaty i Wychowania Urzędów Powiatowych.

Zgodnie z Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów nr 45 z dnia 3 VI 1973 r. przewozy na kolonie letnie nie będą realizowane w dniach: 29 i 30 czerwca, 1, 2, 3, 14, 15, 16, 17, 29, 30, 31 lipca, 1, 2, 3, 14, 15, 16, 17, 29, 30 sierpnia oraz 1 września bież. roku.

1640-K1

**Zakład Usług Socjalno - Szkoleniowych WZGS** w Poznaniu, ul. Kolejowa nr 1/3 — przyjmie chętnych do pracy na koloniach letnich w charakterze:

kierowników, wychowawców, instruktorów w. f., ratowników, intendentów, kucharek i pomocy kuchennych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Kolonii i Wczasów — codziennie w godzinach od 10—15, nr telefonu 602-19, 602-10. 1477-K1

**Akademia Rolnicza w Poznaniu** — ogłasza KONKURS na stanowisko kierownika Zakładu Upowszechniania Postępu w Rolnictwie.

Wymagane kwalifikacje: — minimum stopień naukowy doktora, — wykształcenie ekonomiczne, rolnicze lub z dziedzin pokrewnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych Akademii Rolniczej, ul. Wojska Polskiego nr 28, pokój 217. 1457-K1

**Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szamotułach** — zatrudni zaraz:

- 1 lekarza dentystę w Przychodni Rejonowej w Szamotułach,
- 1 lekarza dentystę w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Obrzycku.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Zespołu Opieki Zdrowotnej — Szamotuły, ul. Sukiennicza nr 13. 310-K2

**Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla dorosłych w Gębicach, pow. Czarnków (Poznański)** — przyjmie do pracy od dnia 1. IV. 1974 r. —

pielęgniarki dyplomowane lub asystentki pielęgniarskie.

Place wg stawek obowiązujących w służbie zdrowia. Pokoje służbowe dla samotnych i wyżywienie na miejscu zapewniamy. Sklep, szkoła, PKS na miejscu, dogodne połączenie z Poznaniem.

Podania należy składać w terminie 14 dni od momentu ukazania się ogłoszenia. 486-K2

**Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski** w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 223/229 — przyjmia do pracy w okresie sezonu letniego w ośrodku wczasowo-kolonijskim Owce Głowy:

- kuchmistrza,
- magazynierów,
- zaopatrzeniowca,
- kucharzy,
- kelnerzy,
- pomoce kuchenne,
- sprzątaczkę,
- robotnika magazynowego,
- robotnika,
- instruktora KR.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP — Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 215. 1726-K1

## POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO „POLMOS”

w Poznaniu, ul. Komandoria nr 5

ODSTĄPIA NIEODPŁATNIE

## 80 TON DREWNA

pochożącego ze złomowanych  
skrzyń monopolowych.

Bliższych informacji udziela

Dział Zaopatrzenia, tel. 759-11, wewn. 856. 1343-K1

## Pracownicy poszukiwani

**Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu** — zatrudni:

- inspektora d/s mostowych — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim i praktyką;
- 3 inżynierów drogowych z praktyką — na techniczne stanowiska kierownicze;
- 2 inżynierów elektryków z praktyką — na stanowiska st. inspektorów nadzoru;
- inspektora do Okręgowego Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim technicznym i praktyką.

Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6, pokój 414, IV piętro. 1762-K1



Praca Nauka

Emeryt, poszukuje pracy chałupniczej. Własny lokal, woda, siła. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20004g.

Fryzjerka damsko - męska, względnie damska, potrzebna. Szewska 14. 20075g

Opiekunka do 3-letniego dziecka, potrzebna. Osiedle Przyjaźni 8 m. 74. 20116g

Zaraz przyjmie kierowcę na samochód ciężarowy - wywrotkę „Star” i traktor. Zgłoszenia: Luboń 3 (Żabikowo), Czerwonej Armii 92. 20144g

Potrzebna pomoc do dzieła - Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20106g.

Pracuję rencistką, z zamieszaniem do chorej. Leonarda 2 m. 3, godz. 18-19. 20217g

Pracuję uczniów do zawodu malarskiego. Rolna 10 m. 7. 20209g

Studentka III roku fizyki, udziela korepetycji z fizyki i matematyki. A. de wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20088g.

Magister chemii udzieli korepetycji, chemia, matematyka, Krawcowa 79. 20199g

**Kupno Sprzedaż**

Kupię tokarnię, grubościnną, wyrównarkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19993g.

Kupię butle gazowe (propan). Luboń 62031 - Box 12 (podać cenę). 20044g

Monety stare, kupuję. Pindera 4 m. 7, godz. 15-18. 20098g

Kupię maszynę do pisania używaną, z długim wkładem - Optime, Olimpie, Continental. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20088g.

Kupię wózek głęboki. Telefon 318-45. 20119g

Kupię bony PeKaO. Telefon 214-03, po 16. 20205g

Kupię cykliniarz do parkietu 220 V. Ryszard Garczyński, Kostrzyn 63-030, Grunwaldzka 18. 20211g

Kupię bony PeKaO na Fiat. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20088g.

Kupię motocykl MZ. Os. Przyjaźni 8 m. 167. 20309g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, jasną, 2 noce szafki, komplet mebli kuchennych. Jaszewski, ul. Polna 86b m. 20, po godz. 19. 20047g

Pianino sprzedam, Roman Herczyński, Krzyżowa 6 m. 12a. 20086g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1974 roku, po długich i ciężkich z niezwykłą cierpliwością znoszonych cierpieniach, zakończyła swój pracowity oraz pełen poświęcenia żywot, przeżywszy lat 66, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia

**JANINA PAKULANKA**  
zasłużona nauczycielka,  
odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się dnia 2 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym św. Antoniego w Pile, a następnie na cmentarzu komunalnym w Pile.

W smutku pogrążona  
rodzina

Pila, Poznań, Trzcianka. 22305g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 marca 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 82

**MARIA STANKIEWICZ**  
z domu Tynecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona  
rodzina

Poznań, ul. Wolsztyńska 33. 22398g

W dniu 27 lutego 1974 r. zmarł tragicznie, w wieku 22 lat, pracownik naszego Zakładu

**JERZY KALURZYŃSKI**

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego kolege.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 marca 1974 r. o godz. 15.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Szamotułach, ul. Ogrodowa 18.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa - Rada Robotnicza Dyrekcja Zakładu Energetycznego Poznań-Teren oraz kierownictwo i współpracownicy Rejonu Energetycznego w Szamotułach

1766-K1

**Lokale**

Zamienię 2 pokoje, duża kuchnia, wygodny, średniemiasto - na 3 małe, kuchnia, wygodny, Grunwaldzka, Jezycze, I, II piętro, chętnie nowe budownictwo. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19989g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, M-4. W rozliczeniu dom jednorodzinny, 1/2 ha ogrodu. Ładne położenie, w pow. szamotulskim. Szkoła, PKP, PKS, sklepy - na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20036g.

**Samochody**

Za nowego Fiata 125, odstąpię pełny wkład Fiata 125 na 1977 r. Warunki do uzgodnienia. Edward Kosiec, 56-200 Góra, Bojowników 1, tel. 212. 20096g

Fiat 127p, sprzedam, Tel. 728-17. 20096g

Sprzedam Nysę - 59, cena 50.000 zł. Zdanowicz, Sulęcino, Konopnickiej 6. 20160g

**WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA W POZNANIU informuje mieszkańców Rataj,**

**ŻE ZOSTAŁ OTWARTY SKLEP WARZYWNO-OWOCOWY NR 15 na Osiedlu Oświecenia w bloku nr 1**

**ZAPRASZAMY W GODZ. 8-12 i 14-18. 1756-K1**



Sprzedam Warszawę M-20 stan dobry. Poznań, Szamotulska 72 m. 1, po godzinie 16. 20071g

Kupię silnik od Warszawy. Oferty z podaniem ceny: „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20130g.

Sprzedam Fiat 125p - 1300 niebiesko-zielony, mały przebieg, stan idealny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20294g.

Moskwiczka 403 sprzedam. Biernacki, PSPUW w Zagórowie, pow. Słupca - godz. 7-15. 20312g

Sprzedam Syrenę 104, rok 1972. Konin 22, pow. Nowy Tomyśl, tel. Lwówek 61 a. 20266g

Sprzedam Mercedesa 170S - 30.000 zł. Luboń, ul. M. Konopnickiej 1. 20176g

Sprzedam Wartburga 353, Poznań, Mielżyńskiego 25 m. 6, od godz. 16. 20447g

Samotna rencistka - poszukuje pokoju niemeubowanego. Warunki płatności do uzgodnienia. Płatne rok z góry. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20018g.

Studentka, poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20016g.

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, balkon, I piętro, centrum, bez łaźienki - zamienie na podobne lub mniejsze z c.o. Warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20012g.

Sprzedam mieszkanie, pokój z kuchnią oraz plac pod budowę - centrum miasta. Informacje: Szamotulski, Sukienicza 4 - Pracownia Obuwia. 20025g

Przyjmę panie pracujące na wódnym pokój. Ulica Dąbrowskiego 328a. 20164g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1974 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, w wieku lat 84, śp.

**STEFAN KOLENDOWICZ**  
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 marca br. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 39 m. 17. 22293g

† Dnia 27 lutego 1974 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła we Wrocławiu ukochana żona, najdroższa matka, teściowa i siostra

**TERESA WŁODARCZYK**  
z domu Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. po pogrzebie w kościele św. Jana Kantego.

W głębokim żalu pogrążona  
rodzina

Wrocław, Brodzińskiego 17, Poznań, Gwiaździsta 24 m. 3. 22383g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lutego 1974 r. zakończył nagle swój pracowity i zbożny żywot, mój najdroższy mąż, najlepszy ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 83, śp.

**FRANCISZEK KLAPCZYŃSKI**  
powstańca śląski, podporucznik, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polskiego i Śląskim Krzyżem Powstańczym, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 marca br. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 8.45 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry.

W smutku pogrążeni  
żona, córka z mężem, wnuczek brat i rodzina

Poznań, ul. Kościuski 76 m. 10. 22302g

Kupię lub wydzierżawię lokal na warsztat 10 m², okolice Winiary - Winiary, Sołacz - Winiary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20072g.

Bydgoszcz! Zamienię pokój z kuchnią, balkonem 37 m², pierwsze piętro - na mniejsze lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20031g.

Zamienię mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, powierzchnia 50 m² w nowym budownictwie, II piętro, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20020g.

Pielęgniarka poszukuje jednoosobowego pokoju. Najchętniej Winogrody, Jezycze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20197g.

Panom pokój wynajmę. Jugosłowiańska 47. 20230g

Zamienię spółdzielcze M-3 duże, na małą kawalerkę. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20229g.

Pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20262g.

Leszno! 3 pokoje komfortowe, I piętro, wygodny ogród, sprzedam lub zamienię na dwupokojowe, kuchnia, w Poznaniu. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20303g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20290g.

3 pokoje z wygodami zamienię na 4 pokoje spółdzielcze. Wiadomość: tel. 531-97 w godz. od 18-20. 20271g

Małżeństwo bezdzietne wynajmę pokój. Płatne rok z góry. Adres wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20283g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na okres 1,5 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20308g.

**Nieruchomości**

Kupię parcelę małą do 400 m², na peryferiach Poznania. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 19996g.

Kupię działkę budowlaną na Sołacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20030g.

Wille, warsztat, ogród, w Kościanie - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20063g.

Kupię do zamieszkania całą lub część wyłączonej wille, blisko centrum, do 700.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20062g.

Własnościową parcelę budowlaną, pow. 830 m². Umożliwione, przy autobusie 67 - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20218g.

Kupię domek lub mieszkanie wydzierżawię z ogródkiem, na wsi, miasteczku powiaty: Szamotulski, Obornicki, Wągrowiec, Gniezno. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 20126g.

Sprzedam pół działki z prawem zabudowy domu bliźniaczego, na Winogrodach, wskazane mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 19752g.

† Dnia 1 marca 1974 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

**EDWARD MICHAŁEK**  
emeryt bankowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążona  
żona z rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Luboń. 22357g

† W dniu 28 lutego 1974 r. zasnął w Bogu mój kochany mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 75, śp.

**STEFAN WALKOWIAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca 1974 r. o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej - Miłostowo,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona  
żona z rodziną

Poznań, ul. Średnia 1 m. 10. 22357g

† Dnia 28 lutego 1974 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, babcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 77, śp.

**MARIA WROMBEL**  
z domu Jahnz

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
rodzina

Poznań, ul. Grottera 3a. 22285g

Koleżance  
**ZDZISŁAWIE GĄTOWSKIEJ**  
WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci  
Matki  
składają  
koleżanki i koledzy  
Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Poznaniu  
21899g

**Różne**

Koldry wełniane oraz z pierzyn - wykonuję. Poznań, Kwiatowa 8. 21793g

**Matrymonialne**

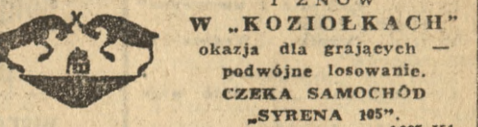
Kulturalny, starszy pan, rozwiedziony, bezdzietny, posiadający mieszkanie w Poznaniu, pozna kulturalną panią do lat 55, milej aparycji, bezdzietną z co najmniej średnim wykształceniem. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19816g.

Panna, przystojna, posiadająca komfortowy dom, ogród, w Poznaniu - pozna pana do lat 58, wyznania rzymsko-katolickiego, na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20052g.

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne - godz. 15-19. 19207g

Cheść wyjąć za mąż, ożenić się - zwrócić się z zawiadomieniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” - Poznań, Strusia 9. 19445g

**I ZNÓW W „KOZIOŁKACH”**  
okazja dla graczy -  
podwójne losowanie.  
**CZĘKA SAMOCHÓD „STRENA 105”**  
1655-K1



**Przetargi**

**Akademia Rolnicza w Poznaniu - Rolniczy Zakład Doświadczalny Ogrody-Baranowo**, ulica Dąbrowskiego nr 169/171, telefon 458-43 - ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż z bieżącego samochodu dostawczego m-kł Pick-up, rok produkcji 1964. - Cena wywoławcza - 35.000,- zł.**

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać najpóźniej do dnia 15 marca 1974 r., godz. 9.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1974 r. na terenie Zakładu. 1645-K1

**Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych Gola, poczta i powiat Gostyń - ogłasza**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY w następujących zakładach:**

- **Zakład Gola** -  
a) malowanie budynków administracyjnych elewacji i wewnętrzne;
- **Zakład Kosowo** -  
a) tynkowanie i uzupełnienie tynków na budynkach mieszkalnych i gospodarczych;
- b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
- **Zakład Witoldowo** -  
a) tynkowanie i uzupełnienie tynków na budynkach mieszkalnych i gospodarczych;
- b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
- **Zakład Żytowiecko** -  
a) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
- **Zakład Grodzisko** -  
a) uzupełnienie tynków na budynkach mieszkalnych;
- b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
- **Zakład Bodzewo** -  
a) tynkowanie budynków mieszkalnych;
- b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych;
- **Zakład Bodzewo** -  
a) tynkowanie i uzupełnienie tynków na budynkach mieszkalnych i gospodarczych;
- b) malowanie elewacji budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Termin wykonania robót na dzień 16. VI. 1974 roku.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 7 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Kombinatoru w dniu następnym.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. 534-K2

† Dnia 28 lutego 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, śp.

**KATARZYNA MUSIAŁ**  
z domu Gałęska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona  
rodzina

Poznań, Ostrobramska 41 m. 1. 22352g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

**FRANCISZKA BERGANDEGO**  
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE  
składają  
syn z żoną  
21705g



